Nr 41 Niedziela, 15 października 1933 Rok LXV

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcyj:
LWOW, Kopernika 20, Tel. 18-49
POZNAŃ, Mazowiecka 42, Tel. 11-64;
WARSZAWA, Zielna 22 (T-wo Oświaty Rolniczej)
WILNO, Wielka 24.

Adresy administracyj:
WARSZAWA, Mazowiecka 10 (Księgarnia Rolnicza);
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49
POZNAŃ, Ratajczaka 36 (Księg. „Ruch")

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ
Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO

ze współudziałem redaktorów

Prof. Dra J. WŁODKA i Dra Z. CHMIELEWSKIEGO w Krakowie — Prof. Inż. T. CHRZĄSZCZA Prof Dr. F. TERLIKOWSKIEGO w Poznaniu — J. GIZOWSKIEJ we Lwowie

PRENUMERATA:
Rocznie zł. 35·—, półrocznie zł. 18·—, kwartalnie zł. 10·—, miesięcznie zł. 4·—. Taryfa za okresy dłuższe niż miesięczne ważna wyłącznie tylko przy przedpłacie w pierwszych 2-ch tygodniach danego okresu — później stosuje się taryfę miesięczną.
Konto P. K. O. 500.126 (Dr. Wojciech Gottlieb)

OGŁOSZENIA:
Za wiersz millimetrowy w układzie dwułamowym 48 groszy, w układzie trzyłamowym 32 groszy. — Zastrzeżone miejsca o 25% więcej. — Ogłoszenia drobne, płatne zgóry: Za każde słowo gr. 20, grubszym drukiem podwójnie, minim. zł. 2·—

ORGAN URZĘDOWY MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO — ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE I W KRAKOWIE — ZWIĄZKU MAŁOPOLSKICH KÓŁ DOSWIADCZALNYCH M. T. R. WE LWOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW WE LWOWIE — ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSP. WIEJSK. W RZECZP. POLSK. I T. D.

Stanisław Skwarczyński: Stanowisko Województw płd.-wchodnich w produkcji i obrocie zbożem chlebowem. — Kilka wyjaśnień w sprawie Banku Akceptacyjnego. — **F. Makomaski**: Czy opłaci się w dzisiejszych czasach żywić dobrze krowy. — **Feljeton**: **K. S.** Ceny zbóż a defetyzm i psychoza. — Z teorji i praktyki najnowszych kierunków gospodarstwa wiejskiego. — Przegląd krytyczny. — Z działalności władz i instytucyj rolniczych. — **Komunikaty**: Związku Ziemian. — Związku Zawodowego Prac. Umysł. Gosp. Wiejsk. Rzplitej. Polskiej. — Wieści rolnicze z kraju i zagranicy. — Poradnik gospodarczy. — Pośrednictwo pracy i handlu. — Komunikat rolnicz-meteorologiczny PIM. — Z rynków rolniczych krajowych i zagranicznych.

Stanisław Skwarczyński 1)

Stanowisko Województw płd.-wschodnich w produkcji i obrocie zbożem chlebowem

Znaczenie Województw płd.-wschodnich w rolnictwie Rzeczypospolitej, ich udział w produkcji rolnej i w jej podziale, a przedewszystkiem ich rola jako dostawcy podstawy pożywienia ludności, pszenicy i żyta, nie została dotychczas należycie naświetlona, obracając się jedynie w sferze liczb ogólnych. Zagadnienie to niejednokrotnie w ostatnich czasach stawało się przedmiotem dyskusji i ścierania się zdań osobistości czołowych naszego rolnictwa. Niestety jednak, brak odpowiedniego materjału statystycznego nie pozwalał na należyte określenie roli, jaką ziemie płd.-wsch. tu odgrywają. Brak tych cyfr, zebranych i przeanalizowanych, nie pozwalał na skreślenie położenia naszej produkcji zbożowej, nie pozwalał na ocenę o ile środki interwencyjne Rządu są na naszym terenie słuszne, o ile odpowiednio działają, wzgl. czy wywierają pożądany wpływ na jej rozwój i podział. Rozważenie więc danych, dotyczących produkcji, oraz obrotu zbożem chlebowem i mąką na naszym terenie, w stosunku do całej polskiej produkcji, jest celem niniejszego artykułu.

Tego rodzaju statystyczna analiza jest jedynie wówczas w pełni miarodajna, mogąc służyć jako podstawa przyszłych posunięć w polityce gospodarczej, czy też w prywatno-gospodarczem działaniu, gdy ma się do rozporządzenia dłuższy szereg liczb z wieloletnich okresów. Tylko wówczas jest możliwe określenie przeciętnych wahań, oraz ogólnej tendencji rozwojowej. Niestety, statystyka przewozów kolejowych, na danych której oparty jest głównie poniżej podany materjał cyfrowy, dopiero od r. 1928 dostarcza nam danych, które mogą być tu zużytkowane. Tak więc mamy jedynie 4-letni okres do dyspozycji. Poprzednie lata powojenne tylko w małej mierze służyćby mogły jako materjał analityczny. Ciekawe natomiast i pouczające byłoby zestawienie cyfr przedwojennych, jako z okresu normalnego, chociaż w innym układzie gospodarczym. I tu jednak musi się ograniczyć do ogólników. W każdym razie orjentującem będzie w krótkim rzucie historycznym scharakteryzowanie zagadnienia zbożowego naszej dzielnicy w ubiegłych latach.

Za czasów dawnej Rzeczypospolitej, tylko okolice położone bliżej Sanu i Wisły były eksporterami zboża do Gdańska, niejednokrotnie już w formach przetworzonych przez młyny. Po pierwszym rozbiorze jednak handel ten szybko upadał z chwila wprowadzenia ceł przez rząd pruski.[1]) Starano się więc zwiększyć zbyt wewnątrz kraju, drogą przeróbki na wódkę i dowozu w okolice podgórskie, które niemal rok w rok dotykała klęska głodu. W większej jednak części dochody rolnictwa, a w tym wypadku przedewszystkiem własności folwarcznej, miały swe żródło nie w wywozie zboża, lecz w przeróbce żyta na wódkę, którą na miejscu zbywano.[2]) W okolicach zbożowych, u stóp Karpat położonych, kierunek obrotu zbożem szedł przez góry na Węgry lub z Węgier do nas, zależnie od rezultatu zbiorów.[3]) W następnych kilkudziesięciu latach stosunki te nie ulegają wielkim zmianom. Brak danych uniemożliwia przedstawienie ich cyfrowo. Wedle bilansu kolejowego dla b. Galicji, opracowanego przez A Lippa,[4]) za lata 1868—69, obrót zbożem, wraz ze strączkowemi, przedstawiał się następująco:

[1]) Tokarz W. — Galicja w początkach ery Józefińskiej Kraków 1909.

[2]) Bujak F. — Rozwój gospodarczy Galicji. Lwów 1907.

[3]) Tamże.

[4]) Lipp A. — Handels- und Verkehrsverhältnisse Galiziens. Prag 1870.

ziarno wywóz 450.000 q przywóz 19.600 q
mąka wywóz 22.500 q przywóz 4.200 q

Przyjmując, że wschodnia część Galicji była i wówczas głównym producentem zboża, możemy z pewnością twierdzić, iż dzisiejsze Województwa płd.-wschodnie były w tych latach wybitnie eksportującemi nadwyżkę zboża, gdyż nie tylko folwarki, ale i włościanie, zwłaszcza na Podolu, niemal wszystką swą pszenicę, a również i nadwyżkę żyta, przeznaczali na zbycie[1]).

Do powyższego wzrostu wywozu zboża przyczyniła się w wielkim stopniu rozbudowa kolei żelaznych od r. 1866, z którą to datą rozpoczyna się upadek gorzelnictwa, opartego na przeróbce żyta, a powstanie w jego miejsce młynarstwa[2]). Kilkanaście lat następnych tworzą okres, w którym wywóz zboża z b. Galicji jest najbardziej intensywny. Dzięki jednak ustrojowi statystyki austrjackiej, niemożliwe jest uchwycenie bezpośrednio dat odnośnie do stosunków handlowych b. Galicji w jakiejkolwiek dziedzinie[3]). Częściowo, bo tylko z Cesarstwem Niemieckiem (bezpośrednio i tranzytem), zestawia handel Galicji i Bukowiny Dr. Pilat[4]).

Przeglądając te cyfry musimy mieć ciągle na uwadze, że z jednej strony są one za obszerne, gdyż obejmują teren większy, niż dzisiejsze województwa płd.-wchodnie, mianowicie woj. krakowskie i dawną Bukowinę, z drugiej za wąskie, gdyż wskazują na stusunki handlowe tylko z jednem ces. Niemieckiem, wzgl. tranzytem przez nie. Mogą więc one służyć jedynie jako podstawa do wnioskowania pewnych tendencyj, ale tylko uzupełniona pewnemi wiadomościami, które w dane cyfry ujęte nie są. O ile chodzi o wywóz, zauważyć należy, że kierunkiem eksportu rolnego byłych krajów austrjackich było przedewszystkiem dawne ces. Niemieckie, co można jeszcze bardziej stanowczo odnieść do b. Galicji. Nieznaczne ilości zboża skierowywane były do krajów zachodniej Europy, przeważnie tranzytem przez Niemcy, a więc zostały one pochwycane przez wyżej wspomniane zestawienie. Galicja nie wywoziła swego zboża do innych krajów Austrji, gdyż kraje Czeskie były w wysokiem stopniu nadwyżkowe, a południowe kraje Austrji były zasilane zbożem węgierskiem. Tak więc wnioskować można z wielkiem prawdopodobieństwem, że cyfry te obejmują niemal całą ilość eksportu b. Galicji.

Inaczej się przedstania sprawa, jeżeli chodzi o import. Eksport Niemiec do Galicji, wykazany w zestawieniu, jest jedynie sporadyczny, nie mogący ani trochę obrazować jego ilości ogólnej, gdyż nie szedł on bynajmniej w kierunku krajów austrjackich, dla których stałym i naturalnym dostawcą zboża były Węgry, korzystające z dogodniejszych dla ich rolnictwa przepisów taryfowych i celnych. Import Węgier do b. Galicji, według statystyki przewozów kolejowych, jest do uchwycenia jedynie w przybliżeniu.[1])

Analizując zestawienie dra Pilata z powyższemi zastrzeżeniami widzimy, że ilości eksportu pszenicy i żyta opadają wprawdzie nierównomiernie ale stale, dochodząc w ostatnich latach przedwojennych do nieznacznych ilości. Zjawisko to tłumaczyć można jako skutek konkurencji zboża rosyjskiego i rumuńskiego na rynku niemieckim, powstały wskutek rozbudowy kolei w tych państwach, nie mających przeszkód taryfowych, jeżeli chodzi o Rumunję, w tranzycie przez kraje austrjackie. Drugą przyczyną również zewnętrzną była zmiana na niekorzyść eksportu rolnego Austro-Węgier polityki celnej i taryfowej Niemiec, idącą w ślad za szybkim w tym

[1]) Kleczyński J. — Wiad. statyst. o stosunkach kraj.: Stosunki mniejszej własn. ziemskiej. Wyd. Kraj Biura St. 1881.

[2]) Hempel K. — Wiad. stat. o stos. kraj.: Stosunki większej własności ziemskiej, tamże.

[3]) Diamand H. — Położenie Galicji przed wojną. Lipsk 1915.

[4]) Pilat T. — Handel Galicji i Bukowiny, tudzież innych krajów austr. z ces. Niemieckiem. Wiad Statyst. o stosunkach kraj. T. X. XIII. XIX.

[1]) por. Biegeleisen, Bujak, Diamand.

K. S. 1)

Ceny zbóż a defetyzm i psychoza

W 228 nrze „Słowa Polskiego“ b. r. pojawił się artykuł p. Konstantego Żebrowskiego zatytułowany: „Nieuzasadnione obawy“, omawiający obecną sytuację na rynku zbożowym.

Sądzę, iż wielu rolników, podobnie jak i ja, czytało ten artykuł z największą przykrością.

Pozwolę sobie tu zacytować jeden z ustępów: „Pod wpływem pewnej „psychozy“, która wytworzyła się z powodu dobrego urodzaju, pewna kategorja rolników woli sprzedać zboże jak najprędzej za bezcen drobnym handlarzom w miasteczkach, niż zaciągnąć pożyczkę pod zastaw zboża, lub ostatecznie sprzedać po cenach giełdy, płaconych przez większe firmy lub P. Z. P. Z.

Szczególnie w bieżącej kampanji defetyzm jest bardzo szkodliwy i rolnik sprzedający po 9 — 10 zł żyto, nietylko sam gra na zniżkę i idzie dobrowolnie do katastrofy, ale wyrządza niepowetowaną krzywdę ogółowi rolników i gospodarstwu narodowemu przez deprecjonowanie dobrowolne wartości swego produktu“.

A więc co zdanie, to ciężki zarzut, bo chyba „psychozę, defetyzm“, grę na zniżkę“, „dobrowolne zmierzanie do katastrofy“, „wyrządzanie krzywdy“ ogółowi i gospodarstwu narodowemu, wreszcie „deprecjonowanie dobrowolne wartości produktu“ do kategorji najcięższych zarzutów zaliczyć wypada! A pod czyim adresem te zarzuty są skierowane?

Oczywiście pod adresem „winowajców“ rolników! Nasuwa się tu jednak pytanie, jakich rolników — mniejszych, średnich, czy większych?

Chyba tych ostatnich, bo wątpię, by znaczna ilość małych rolników „Słowo Polskie“ czytała. Czyż więc rzeczywiście więksi rolnicy są tak nieuświadomieni, a nawet złośliwi, że podlegają „psychozie“, uprawiają defetyzm, grę na zniżkę i t. d.?

Wedle pracy dr. W. Zakliki p. t. „Bilans obrotów gotówkowych rolnictwa polskiego“, rolnictwo jest obciążone kwotą sięgającą blisko 4.5 miljardów zł, a od r. 1932/3 straciło, skutkiem kryzysu rolnego i katastrofalnej zniżki cen wszelkich produktów rolnych, około 2 miljardy 200 milj. zł ze swych dochodów, w stosunku do dochodów w roku 1928/29.

Czy tak szalone straty i obciążenie, mimo zastosowania ulg kredytowych i bardzo skromnych podatkowych, obok koniecznych wydatków, połączonych z prowadzeniem gospodarstwa, dokonania żniw i t. d., nie wymagają olbrzymich sum na sprostanie tym zobowiązaniom? Wszakże ulgi kredytowe, i podatkowe są jednak terminowe i warunkowe, trzeba więc raty płacić regularnie, i mieć na to gotówkę.

Każdy więc rolnik liczy „na żniwa“, a i władze na to liczą — bo czytaliśmy w różnych enuncjacjach, że po 16 sierpnia już żadne ulgi nie będą udzielane, a zapadłe raty i odroczenia energicznie ściągane! Na tem jednak nie koniec, bo czytaliśmy też zapowiedź, że mamy zapłacić nowy podatek, t. j. daninę majątkową, która ma być płatna w dwóch ratach, t. j. do końca września i w listopadzie, a więc w czasie zapadłości podatków gruntowych i docho-

czasie wzrostem produkcji rolnej w krajach Rzeszy Niemieckiej[1]).

Przypuszczalnie silniejszemi w skutkach obniżki eksportu były przyczyny wewnętrzne: szybki przyrost ludności rolniczej i brak postępu w wzroście produkcji rolnej w b. Galicji[2]). Już za rok 1890 oblicza Bujak ogólny wywóz ziarna tylko na 101.000 tonn, wobec 118.000 t. przywozu. W miejsce eksportu zboża i mąki rozwija się eksport otrąb, czemu sprzyja rozwój młynarstwa, które nie tylko swoje ale i w wielkiej mierze węgierską pszenicę przerabia. Produkcja zbożowa w okresie przedwojennym wynosiła 142 kg zboża, co tworzyło niedobór wg. Biegeleisena 74 kg, a wg. Diamanda 63 kg na głowę. „Galicja miała więc niedobór zboża, musiała je importować w znacznej ilości i rzeczywiście je importowała"[3]) głównie z Węgier, około 250.000 t. rocznie. Jaką rolę w obrocie wewnątrz kraju odgrywały dzisiejsze województwa lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie jest niemożliwe do stwierdzenia. Czy produkcja b. Galicji wsch. wystarczała dla własnych ośrodków miejskich i prócz tego zasilała zachodnią część kraju — niewiadomo. W każdym razie jest pewne, że produkcja jej w odniesieniu do jej zdolności produkcyjnej była mała, i w takim stanie zastało ją powstanie nowej Rzeczypospolitej.

Na podstawie danych G. U. S-ego (przeciętne z lat 1928—1931). Województwa południowo - wschodnie zajmują 16.2% powierzchni ogólnej Rzpltej, a 16.5% jej gruntów ornych. Na przestrzeni tej jednak zamieszkuje 20.2% ogółu ludności, a więc ma ta część kraju do wyżywienia więcej jednostek ludzkich z jednostki przestrzeni. Ale też zasiewa 7,4% swej powierzchni ogólnej pszenicą, wobec 4.1% dla całego Państwa, osiągając w ten sposób 29.4% ogółu zasiewów pszenicy w Polsce. Zbiera jednak tylko 21.3% całego zbioru, gdyż przeciętna wydajność z ha jest o 20.9% mniejsza, niż przeciętna dla Polski, co daje mimo tego 81,4 kg na głowę, wobec 69,2 kg dla całości. Opierając się zatem na cyfrze przeciętnego spożycia w państwie, 46,8 kg pszenicy na głowę, możemy wnosić, że powinna być ona artykułem wywozu z terenu Woj. płd.-wschodnich w wys. około 190.000 tonn.

Inaczej z żytem: obszar pod żytem wynosi 10.3% pow. ogólnej, wobec 15.0% dla Państwa, i obejmuje tylko 11.0% obsiewu w całej Rzpltej. Zbiór tego zboża tutaj zawiera 9.5% całego zbioru, gdyż i jego wydajność z ha jest o 13,5% mniejsza, niż przeciętna dla Państwa. Przeciętna produkcja na głowę w Polsce wynosi 246,3 kg, podczas gdy w tej części kraju tylko 117,2 kg, co daje niedobór 30 kg na głowę, gdy przyjmiemy spożycie przeciętne żyta 147.3 kg na głowę w całem Państwie. Według tych teoretycznych wyliczeń, dzielnica ta jest krajem niewystarczalnym pod względem produkcji żyta i winna je importować w wysokości około 155.000 t.

Natomiast, na podstawie zestawień Roczników Statystycznych P. K. P., stosunki te przedstawiają się następująco:

	rok	nadano ogółem w t.	nadano na zewn. w t.	przyjęto z zewn. w t.	nadwyżka + lub niedobór —
pszenica	1928	76.278	16.443	11.361	+ 5.084
	1929	65.656	15.798	6.520	+ 9.278
	1930	93.846	35.563	3.492	+ 32.071
	1931	96.112	36.108	701	+ 35.407
żyto	1928	45.208	15.450	4.811	+ 10.639
	1929	25.315	1.368	10.487	— 9.119
	1930	31.327	4.758	6.575	— 1.817
	1931	43.118	20.947	635	+ 20.312
mąka	1928	78.931	17.095	36.729	— 19.634
	1929	57.934	8.194	62.877	— 54.683
	1930	71.222	18.938	44.206	— 25.268
	1931	80.923	30.775	21.991	+ 8.784

[1]) por. Hempel K. — Wiad. statyst. o stos. kraj. Stosunki większej własn. ziemskiej. kraj. B. Statyń. 1881,
[2]) por. Biegeleisen, Bujak, Diamand.
[3]) Bujak F. — Gospodarczy rozwój Galicji, str. 51.

dowych, nie licząc już komunalnych. Do października są płatne weksle ubezpieczenia gradowego, raty ubezpieczenia od ognia budynków i ziemiopłodów. Doliczymy do tego koszta kopania ziemniaków i ich odstawy, oraz zaległości w świadczeniach społecznych, których też sporo się zapewne nazbierało, a otrzymamy obraz zapotrzebowania gotówki dla gospodarstw rolnych.

Nie wspominając już o innych inwestycjach, jak gruntowniejszym remoncie budynków, maszyn i t.d., przecież i jakieś osobiste wydatki uwzględnić trzeba!

Aby zatem sprostać wszystkim powyższym zaległościom, ciężarom i potrzebom, trzeba „po żniwach" sprzedawać produkty, oferując je na rynkach krajowych. Ponieważ zaś zapotrzebowanie gotówki jest olbrzymie, więc i podaż musi być olbrzymia! Moim zdaniem przeto nie duży urodzaj, nie psychoza, defetyzm i t. d. były powodem olbrzymiej podaży, lecz nacisk wszelakich wierzytelności i twarda konieczność.

Czyż jest bowiem do pomyślenia, by w dzisiejszych czasach, wobec tak niskich cen, rzucało rolnictwo „ze szczytem lekkomyślności" jak pisze p. Żebrowski — za bezcen zboże na rynki i gromadziło więcej gotówki, aniżeli mu zaraz potrzeba?

Aby ograniczyć tę nadmierną podaż i rolników powstrzymać od „lekkomyślnej" sprzedaży, „defetyzmu" i t. d., radzi p. Żebrowski zaciągnięcie pożyczki pod zastaw zboża.

Jakież korzyści daje rolnikowi zaciągnięcie takiej pożyczki?

Gotową na to odpowiedź mamy w 34-tym nrze „Rolnika" w artykule p. Romana Balko, p. t. „Periculum in mora", a jakie jeszcze korzyści daje rolnikom kredyt pod zastaw zboża, wie każdy, kto tego kredytu spróbował, bo często słyszałem zdanie, „że szczęśliwy ten, kto rejestracyjnym kredytem się nie posługiwał". Faktem jest, że kredyt pod zastaw da rolnictwu mniej gotówki, aniżeli sprzedaż poniżej cen giełdowych, a właśnie chodzi o to, by rolnik zdobył tej gotówki jak najwięcej, bo inaczej nie nastarczy wydatkom! Poczekawszy — może miałby jej później więcej za ten sam towar, lecz w tem właśnie całe nieszczęście, iż czekać nie może, bo za drzwiami stoi egzekutor, komornik, czeka rata „oddłużeniowa", weksle, czekają zaległe i przyszłe wydatki gospodarcze i osobiste....

A więc rolnik nie „woli" sprzedać swój produkt za tańszą cenę, lecz go sprzedać „musi".

Z doświadczenia zaś lat ostatnich wiemy, iż kiedy przyszły terminy płatności, t. j. choćby częściowego zwrotu kredytu zastawowego, to ceny zboża do tego czasu wcale się nie dźwignęły i spodziewane korzyści zawiodły, a ciężar tego kredytu pozostał nawet na rok następny! Dodam jeszcze, że od czasu wprowadzenia kredytu pod zastaw zboża, czytałem bardzo wiele zdań „contra", a bardzo mało „pro".

Nie będąc dotkniętym psychozą, i nie chcąc uprawiać defetyzmu, a mając kilka wagonów zboża do sprzedaży, szukałem innego jeszcze sposobu uniknięcia złej sprzedaży. Dowiedziałem się, że o 5 mil marnej drogi jest fungujący elewator zbożowy.

Po otrzymanych informacjach przeprowadziłem

Rozbieżność tych zestawień z teoretycznemi wyliczeniami, na podstawie danych G. U. S-go, powodują przedewszystkiem ilości eksportu i importu mąki. Roczniki Statystyczne P. K. P. nie różnicują w swych zestawieniach mąki żytniej i pszennej, i stąd wpływa ta niewiadoma. Jest rzeczą prawdopodobną, że nie te sam gatunek mąki ulega przesunięciom. Zapewne eksportuje się mąkę pszenną, produktem importu natomiast jest mąka żytnia. Przypuszczenie to ma swe uzasadnienie w charakterze produkcji zbożowej kraju, która, jak cyfry wskazują. jest wybitnie pszenną. Drugiem źródłem tego nieporozumienia jest fakt. o którym można bvć jedynie przeświadczonym, że w rejonach wybitnie pszennych (Podole, Sokalskie) spożycie tego gatunku zboża jest niewspółmiernie wyższe od przecietnej spożycia dla Państwa, które przecież ma dzielnice niemal bez produkcji pszenicy, a gdzie ludność tamt. rolnicza pokrywa swe potrzeby jedynie swojem żytem.

Charakterystycznem jest dalej, że tak rozbieżne wahania w wywozie nie są zawsze zgodne ze zbiorami wyliczanemi przez G. U. S. Powodem tego jednak jest, nie tylko tylekroć dyskutowany stopień wartości tych obliczeń, ale również potwierdza to znaczną rozpiętość w spożyciu miejscowej ludności. Eksport na zewnątrz omawianej dzielnicy zwiększa się wybitnie z r. 1930, tj. w tym roku, w którym obowiązywać zaczęły zmienione przepisy ulgowej taryfy kolejowej dla P. K. P. Lwów i Stanisławów skierowywujące transporty ze wschodu na zachód, oraz rozpoczęła się działalność P. Z. P. Z-ów. Skuteczność tych zarządzeń potwierdza również wybitny spadek ilości przejętych z zewnątrz, t. z. z zachodu, które przedtem były stosunkowo liczne, a które były nieuniknione przy równouprawnieniu transportów w obu kierunkach.

Kilka wyjaśnień w sprawie Banku Akceptacyjnego

Wobec faktu, że wydana przez Bank Akceptacyjny „Instrukcja Tymczasowa" z dnia 26 lipca 1933 r. nastręcza w poszczególnych paragrafach pewne mylne interpretacje, względnie nieporozumienia, wydała Dyrekcja powyższego Banku „Okólnik Nr. 2", w którym wyjaśnia, względnie uzupełnia poszczególne paragrafy tejże instrukcji. Z okólnika tego podajemy poniżej te wyjaśnienia, które interesują bezpośrednio dłużnika, pragnącego korzystać z Banku Akceptacyjnego, opuszczamy natomiast te, które tyczą się tylko instytucyj kredytowych w ich stosunkach z tymże bankiem.

Przedewszystkiem zatem okólnik wyjaśnia, że najkrótszym okresem, na jaki może być układ zawarty, jest okres trzyletni, gdyż zadłużenia, które mogą być spłacone w terminie krótszym, należy uważać za płynne i możliwe do zlikwidowania bez pomocy Banku Akceptacyjnego.

Dalej przy ustalaniu ogólnego zadłużenia wymaganego jako minimum do uzyskania prawa korzystania przy zawieraniu układów z pomocy Skarbu Państwa i kredytu akceptacyjnego dla gospodarstw o obszarze ponad 100 ha, okólnik wyjaśnia, że instytucje wierzycielskie winny brać pod uwagę wszystkie zobowiązania dłużnika, zarówno hipoteczne (długo i krótkoterminowe) jak i inne niezabezpieczone hipotecznie.

W sprawie wykazów lub zaświadczeń hipotecznych dyrekcja wyjaśnia, że z uwagi na fakt, iż niektóre instytucje żądają od swych dłużników dostarczenia pełnego wyciągu hipotecznego, co pociąga w konsekwencji poważne dla dłużnika koszta i zwłokę, wystarczy przedstawienie instytucji wierzycielskiej:

a) w b. zaborze rosyjskim — specjalnego t. zw. rozumowanego świadectwa z wykazu hipotecznego (rozumowanego wyciągu hipotecznego) ze wszystkich czterech działów,

następującą kalkulację: Za pszenicę dają tu kupcy 17 zł za 1 q. Elewator daje 75% zaliczki na pszenicę, wedle ceny giełdy lwowskiej 20 zł za 1 q, mniej fracht. Za okres 6-ciu miesięcy przechowania zboża liczy elewator około 2.50 zł od 1 q, a za gotówkę liczy 6%.

Za 100 q pszenicy mogę zatem dostać 1700 zł, loco magazyn, od kupca miejscowego.

Rachunek z elewatorem byłby mniejwięcej taki: 100 q pszenicy na giełdzie lwowskiej 2000 zł, mniej fracht elewator Lwów 150 zł = 1850 zł.

Od powyższej kwoty 75% zaliczki 1387 zł 50 gr. Od tego za przechowanie 250 zł = 1137 zł 50 gr; od tego 6% w stos. rocz. za 6 mieś. 34 zł 12 gr = 1103 zł 38 gr, dowóz kołowy z folwarku do elewatora 150.00, za wagon pszenicy zostaje 953 zł 38 gr.

Zamiast więc 1700 zł, zdobywam tylko 953 zł 38 gr. Wynika z tego, że aby mieć 1700 zł, trzeba zostawić nie jeden, ale prawie 2 wagony pszenicy. Oprócz zaś złożonego towaru trzeba wystawić weksle.

Zatem koszta złożenia zboża w elewatorze wynoszą: fracht 150 zł, przechowanie (6 mieś) 250 zł. 6% od gotówki 34 zł 12 gr, dowóz kołowy 150 zł, razem 584 zł 12 gr., czyli na 1 q pszenicy wynoszą koszta 5 zł 84 gr, nie licząc jazd swoich lub urzędnika do elewatora, co chyba będzie konieczne, no i podobno liczy coś elewator na „ususzkę", gdyż zboże leżąc traci na wadze*).

Jasny więc jest rachunek, że jeżeli zboże złożone w elewatorze nie pójdzie wgórę do 6-ciu miesięcy, to zamiast po 17 zł, sprzedam pszenicę po cenie około 14 zł 16 gr, z tem jednak zastrzeżeniem, że pszenica w cenie nie spadnie i na giełdzie we Lwowie będzie notowana po cenie 20 zł za 1 q. Ażeby zaś uzyskać cenę 20 zł za 1 q. to pszenica po 6-ciu miesięcach, t. j. mniej więcej z końcem lutego, musiałaby dojść do ceny przeszło 26 zł za 1 q, by koszta przechowania w elewatorze były pokryte. Z żytem byłoby oczywiście jeszcze gorzej, bo cena kosztów byłaby prawie ta sama, a kwota mniejsza. Żyto notowano 29/8 b. r. w Warszawie 13 zł, we Lwowie około 14 zł, więc w razie utrzymania się tej ceny przez 6 miesięcy wypadłoby żyto po cenie około 8 zł za 1 q.

Nie sprzedając więc dziś żyta po 11—12 zł za 1 q, t. j. tak jak kupcy oferują, i chcąc uzyskać cenę 15 zł, trzeba, aby żyto poszło wgórę do kwoty 21—22 zł za 1 q! Być może, iż ktoś mi w tej chwili zarzuci „psychozę", ale zdaje mi się, że cena 26 zł za 1 q pszenicy, a 22 zł za żyto z końcem lutego 1934, jest marzeniem!

Twierdzenie to opieram na podstawie cen za zboże w roku ub., w którym urodzaj żyta był gorszy, a pszenica była dotknięta niebywałą klęską rdzy.

Z końcem czerwca bież. roku podniosły się wprawdzie ceny bardzo znacznie, okres ten jednak był krótki i tylko wyjątkowo rolnicy z tej zwyżki skorzystali. Widzimy więc, że ulokowanie produktów w elewatorze nie jest ani tak łatwe ani tanie, ani tak bardzo korzystne.

*) Dowiaduję się, że elewatory liczą za „ususzkę" 0.75% za pierwszy miesiac, 0.25% za każdy następny.

b) w b. zaborze austrjackim — hipotecznego wyciągu sumarycznego,

c) w b. zaborze pruskim — uwierzytelnionego odpisu księgi wieczystej.

Jednak w wypadku c) za wystarczające należy uważać zaświadczenie sądowe, stwierdzające obszar gospodarstwa, jego zadłużenie hipoteczne, istniejące rygory i ograniczenia własności.

Celem dalszego zaoszczędzenia kosztów i czasu, o ile dłużnicy mają zadłużenia w kilku instytucjach, z któremi mają zawrzeć układy, wystarczającem będzie przedstawienie przez dłużnika instytucji wierzycielskiej odnośnego dokumentu hipotecznego (ewentualnie sądowego) w oryginale, wraz z sporządzonym przez siebie odpisem. Odpis ten po sprawdzeniu z oryginałem i uwierzytelniniu go przez instytucję wierzycielską będzie stanowił dostateczny dokument wymagany jako załącznik do układu, oryginał zaś może być dłużnikowi zwrócony do dalszego użytku w innych instytucjach wierzycielskich. To samo dotyczy dokumentów stwierdzających szacunek.

Dyrekcja Banku wyjaśnia dalej, że przy ustalaniu najwyższej granicy obciążeń hipotecznych nieruchomości, na których zapisane są kaucje hipoteczne (hipoteki zabezpieczające), należy długi zabezpieczone kaucją przyjmować w wysokości faktycznego zadłużenia, stwierdzonego pisemnie przez wierzyciela, na rzecz którego kaucja jest zapisana.

Ponieważ dalej niektóre instytucje kredytowe przy zawieraniu układów konwersyjnych żądają od dłużników przedłożenia szeregu dokumentów, dotyczących zobowiązań nieuwidocznionych w hipotece, a mianowicie: zaświadczeń instytucji kredytu długoterminowego o wysokości pożyczki nieumorzonej i sumie zaległości, zaświadczeń urzędów skarbowych o wysokości zaległych podatków i zaległości składek na fundusz bezrobocia, zaświadczeń stwierdzających, że majątek dłużnika do spółki wodnej nie należy, zaświadczeń o zaległościach w Z. U. P. U., Kasie Chorych, Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków itp., wzmiankowany okólnik wyjaśnia, że wszystkie wymienione dane mogą być przyjęte na podstawie pisemnego oświadczenia dłużnika, i że składanie dokumentów stwierdzających te dane nie jest konieczne.

Co do weksli kaucyjnych, wystawionych na blankietach dawnych, które utraciły ważność z dniem 30 kwietnia 1933 r. należy postępować w myśl istniejących przepisów ujętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 3 kwietnia 1933 r. L. D. V. 16000/3/33 ogłoszonym w dzienniku urzędowym Ministerstwa Skarbu z dnia 1 maja 1933 r. Nr. 12, poz. 116, w myśl których nie będą kwestjonowane weksle wystawione na blankietach, które utraciły swą moc obowiązującą z dniem 30 kwietnia 1933 r. nawet po tym terminie, o ile można udowodnić w sposób wiarogodny, np. deklaracją podpisaną przez dłużnika, księgami wierzyciela i t. p., że weksel został podpisany przed dniem 1 maja 1933 r.

Powyższe dotyczy w szczególności weksli złożonych wierzycielom przed 1 maja 1933 r., które w dniu złożenia nie zawierały daty wystawienia i dopiero później zostały wystawione na mocy prawa przysługującego wierzycielowi.

W sprawie obniżenia szacunków, z uwagi na to, że szacunki nieruchomości ziemskich dokonywane w latach 1927-8-9 przy wyjątkowo wysokiej cenie za ziemię, nie odpowiadają obecnej wartości rynkowej objektów, należy przy układach konwersyjnych przyjmować szacunki z wymienionych lat przy stosowaniu zniżki w wysokości 20%. Tak obniżony szacunek będzie podstawą obliczeń 75% hipotecznego obciążenia.

Wreszcie stosownie do wymagań § 15 Instrukcji tymczasowej podstawą do zawarcia układów jest szacunek nieruchomości, ustalony według taryf jednej z instytucyj ziemskiego kredytu długoterminowego, a w razie braku takiego szacunku wymagane jest dokonanie nowego. W wielu wypadkach w stosunku do mniejszych gospodarstw i przy mniejszej sumie zadłużenia, objętego układem, koszta wykonania szacunku ze zjazdem na grunt mogłyby się okazać zbyt uciążliwe dla dłużnika.

Z uwagi na powyższe, postanowiono w rozwinięciu § 15 Instrukcji tymczasowej co do nieruchomości ziemskich o obszarze do 50 ha zadowalniać się szacunkiem kameralnym bez zjazdu na grunt, dokonanym przez instytucję wierzycielską, zawierającą układ.

Celem dokonania oszacowania kameralnie przez instytucję wierzycielską, zainteresowany dłużnik powinien dostarczyć zaświadczenie urzędu gminnego, stwierdzające ogólny obszar posiadanej przez dłużnika nieruchomości ziemskiej z wyszczególnieniem obszaru gruntów użytkowych, przestrzeni zalesionych oraz wszelkich nieużytków (wydmy piaszczyste, wody dzikie, bagna i t. p.). Pozatem dłużnik winien okazać polisę ubezpieczeniową zabudowań względnie zaświadczony odpis tejże.

Powierzchnie nieużytków nie biorą się pod uwagę przy szacowaniu i winny być odliczone z ogólnego obszaru nieruchomości. Oszacowanie zaś gruntów użytkowych, instytucja wierzycielska dokonuje według niżej przytoczonych norm, z których podajemy tylko, tyczące się Małopolski:

Województwo	Okręg ekonomiczny wg. przepisów PBR.	Powiat	Cena za 1 ha zł
Krakowskie	Ib	Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Kraków, Oświęcim, Ropczyce, Tarnów, Wieliczka	1600
	Ib	Dąbrowa, Mielec, Myślenice, Pilzno, Wadowice	1100
	II	Gorlice, Grybów, Jasło, Limanowa, Maków, Nowy Sącz, Nowy Targ, Żywiec	800
Lwowskie	Ia	Przemyśl, Przeworsk, Rzeszów	1500
	Ib	Drohobycz, Jarosław, Lwów, Łańcut, Rudki, Sambor, Tarnobrzeg	1000
	II	Bóbrka, Brzozów, Dobromil, Gródek Jagiell., Kolbuszowa, Krosno, Lisko, Mościska, Nisko, Rawa Ruska, Sanok, Sokal, Stary Sambor, Strzyżów, Żółkiew	800
	III	Jaworów, Lubaczów	700
Stanisławowskie	Ib	Horodenka, Stryj, Śniatyń	1000
	II	Kałusz (na Półn. od linji kolejowej Stanisławów-Dolina), Kołomyja, Rohatyn, Stanisławów, Tłumacz, Żydaczów	800
	III	Bohorodczany, Dolina, Kałusz (na Poł. od linji kolejowej Stanisławów-Dolina), Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn, Skole, Turka	700
Tarnopolskie	Ib	Zaleszczyki	1000
	II	Borszczów, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Kopyczyńce, Podhajce, Przemyślany, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zbaraż, Złoczów, Zborów	800
	III	Brody, Kamionka Strumiłowa, Radziechów	700

W wypadkach, jeżeli instytucji wierzycielskiej byłoby wiadome, że szacowana nieruchomość jest położona w specjalnie niedogodnych warunkach komunikacyjnych, zdala od miasta, i że posiada wybitnie słabe grunty, to może obniżyć wskazane normy, w granicach do 15%.

W wypadkach zaś, gdy dłużnik uważa dokonane oszacowanie według wskazanych norm za zbyt niskie ze względu na urodzajność gruntów, specjalne kultury, dogodne warunki komunikacyjne, bliskość miasta i t. p., instytucja może podnieść szacunek na podstawie przedstawionego przez dłużnika zaświadczenia powiatowych organizacyj rolniczych lub izby rolniczej, stwierdzającego te okoliczności, nie wyżej jednak niż o 50%.

Wartość zabudowań oblicza się na podstawie szacunku zakładów ubezpieczeń od ognia, przyczem nie może przekraczać 50% podstawowego szacunku gruntów.

F. Makomaski 2)

Czy opłaci się w dzisiejszych czasach żywić dobrze krowy

Jak już wspomniałem, wszystkie gospodarstwa, za wyjątkiem gospodarstw gorzelniczych, muszą nabyć białko do swych wartości skrobiowych, jeżeli chcą mieć dużo taniego mleka. Najkorzystniej byłoby, gdyby można nabyć same białko, ale to się nie da zrobić, gdyż ono zawsze znajduje się we wszystkich treściwych paszach wraz z wartościami skrobiowemi. Jeżeli już tak jest, to nabywając białko, wraz z wartościami skrobiowemi, nie powinniśmy za nie drożej płacić, aniżeli po tej cenie, po jakiej mamy je u siebie, a przytem starać się zakupić takie pasze treściwe, których białko wypadłoby najtaniej.

Otóż wypróbowałem sposób wyliczenia cen białka w rozmaitych paszach i wycenienia własnych wartości skrobiowych, a mając te dane można wyceniać wszystkie pasze. Za podstawę do wycenienia nabywanego białka i wyceniania własnych wartości skrobiowych, biorę ceny miejscowych ziemniaków. Możnaby również użyć do tego i innych okopowizn, ale one nie mają cen targowych, wskutek czego wycenienie byłoby dowolne, nie licujące z rzeczywistością.

We wszystkich książkach, tyczących się żywienia, podawane są tablice wykazujące wartościowość pasz. I tak podana jest ilość białka i ilość wartości skrobiowych, ale do tych wartości skrob. włączone są i wartości skrobiowe białka. Otóż ja, dla lepszego uwypuklenia i zrozumienia właściwych wartości pasz, wydzielam z podanej ilości wartości skrobiowych wartości skrobiowe białka, tak, że w mojej tablicy wartości skrobiowe złożone są z samych węglowodanów.

Tę korektę przeprowadzam w wiadomy sposób, mnożę ilość podanego białka przez 0.94, cyfrę stąd wypadłą odejmuję od podanych ilości wartości skrobiowych, i wtedy otrzymuję cyfrę, określającą ilości wartości skrobiowych złożonych z samych węglowodanów.

Np. ziemniaki zawierają 0.9 białka i 19.2 wartości skrobiowych, celem zrobienia omawianej korekty mnożę 0.9 × 0.94, wypadnie suma 0.846, odjąwszy tę cyfrę od 19.2 otrzymamy 18.354 wartości skrobiowych, złożonych z samych węglowodanów, dla okrągłości biorę do obliczeń 18.

Dajmy na to mamy ziemniaki po 3 zł za 100 kg, zawierające:

		Białka	Wartości skrob.
		0.9	57
kuch słonecznikowy	po 16.5 za 100 kg	28.4	57
kuch rzepakowy	po 13.0 za 100 kg	23.3	46
kuch lniany	po 17 za 100 kg	24.2	62
otręby pszenne	po 10 za 100 kg	11.3	43.7

Posiadając te dane, zadaję pytanie, wiele mieści się ziemniaków w kuchach słonecznikowych? W tym celu dzielę ilość wartości skrobiowych w kuchach słonecznikowych przez ilość wartości skrobiowych w ziemniakach $^{57}/_{18}$ = 316 kg. Jeżeli 100 kg ziemniaków zawierało 0.9 białka, to 316 kg będzie go zawierać 2.84 kg. Po otrzymaniu tych danych odejmujemy je od 100 kg kuchu słonecznikowego

	kg	cena	Ilość białka	Ilość wart. skrob.
kuch słonecznikowy	100	16.5	28.4	57
ziemniaki	316	9.48	2.84	57
		7.02 zł	25.56 kg biał.	—

A więc pozostaje nam 25.56 kg białka za 7.02 zł, czyli 1 kg białka w kuchach słonecznikowych wynosi 27.4 grosza.

W ten sam sposób przeprowadzamy manipulację z innemi paszami i tak:

	kg	cena	Ilość białka	Ilość wart. skrob.
kuch rzepakowy	100	13	23.3	46.3
ziemniaki	21.7	7.71	2.3	46.3
		5.29 zł	21.0 kg	

czyli w kuchach rzepakowych 1 kg białka wynosi 25 groszy.

	kg	cena	Ilość białka	Ilość wart. skrob.
kuch lniany	100	17	24.2	62
ziemniaki	341	10.23	3.096	62
		6.77	21.1	—

To w kuchach lnianych 1 kg białka wynosi 32 grosze.

	kg	cena	Ilość białka	Ilość wart. skrob.
otręby pszenne	100	10	11.3	43.7
ziemniaki	242	7.26	2.17	43.7
		2.74	9.16	—

Czyli w otrębach pszennych 1 kg wynosi 30 groszy.

Z tych wyliczeń wypada, że najtańsze białko możemy zakupić w postaci kuchów rzepakowych. Jeżeli w kuchach rzepakowych możemy otrzymać po 25 gr białko, to po tej samej cenie obliczamy je w ziemniakach 0.9 × 25 = 22.5 gr. A że ziemniaki kosztują 3 złote, to po potrąceniu ceny białka dowiemy się, wiele kosztują w nich wartości skrobiowe: 300 — 22.5 = 277.5 groszy, czyli kg własnych naszych wartości skrobiowych wynosi 277.5 : 18 = 15 groszy.

Jeżeli możemy dostać białko po 25 gr i mamy u siebie wartości skrobiowe po 15 gr, to na tej podstawie możemy wyliczyć cenę wszystkich pasz. I tak żyto zawierające 9.1 kg białka i 67.3 wartości skrobiowych do pasienia warte (9.1 × 25) plus (67.3 × 15) = 12.36 zł. Buraki pastewne zawierające 0.4 białka i 7.2 wartości skrobiowych powinny kosztować (0.4 × 25) plus (7.2 × 15) = 118 gr. Brukiew zawierająca 0.5 białka i 7.93 wartości skrob. winna kosztować (0.5 × 25) plus (7.93 × 15) = 131 gr.

Wytłoki świeże zawierające 0.5 białka i 6.93 wartości skrobiowych winny kosztować (0.5 × 25) plus (6.93 × 15) — 116 groszy. Dobre siano zawierające 4.2 białka i 26.6 wartości skrobiowych winno kosztować (4.2 × 15) plus (26 × 15) = 504 groszy.

Wyżej wymienione pasze będą o tyle warte dla danego gospodarstwa, jeżeli ono ma u siebie ziemniaki po 3 złote i jeżeli będzie mogło nabyć białka w paszy treściwej po 25 gr, a przytem jeżeli ziemniaki będą zawierać 0.9 białka i 18 wartości skrobiowych a pasze treściwe będą miały skład i cenę jako powyżej wykazaliśmy.

W razie gdy ziemniaki będą droższe lub tańsze i skład ich będzie inny, a ceny pasz treściwych będą również większe lub mniejsze i skład ich będzie inny, to, rozumie się, ceny białka i wartości skrobiowych wypadną inne, ale zawsze dostosowane do rzeczywistości dla danych miejscowych warunków, w których ceny takie istnieją i pasze zawierają taką ilość składników.

Muszę tu ostrzec nabywających kuchy słoneczni-

kowe, iż te są rozmaitego gatunku. Doświadczenia Dr. Celichowskiego i Kamińskiego wykazały na podstawie analiz, iż znajdujemy w praktyce 132 gatunków różnych pod względem wartości kuchów słonecznikowych. Przytem i sprzedający mimowolnie wprowadzają w błąd nabywcę, gdyż podają ilość zawartego białka, wliczając w to ilość zawartego tłuszczu. Przy nabywaniu pasz treściwych powinniśmy żądać wiarygodnej analizy, a jeżeli takiej nie możemy otrzymać, to powinniśmy na własny koszt analizę zrobić, żądając podania ilości strawnego białka i wartości skrobiowych, złożonych wyłącznie ze strawnych węglowodanów i dopiero na tej podstawie zrobić wyliczenia cen białka. Stwierdzenie właściwej wartości pasz treściwych nabywanych jest rzeczą nadzwyczaj ważną.

Przy tej sposobności zaznaczam mimochodem, że wszystkie białka roślinne są niepełne. Wobec tego rolnicy nie powinni paść tylko jedną paszą treściwą, a paroma, gdyż wtedy białka roślinne wzajemnie się dopełniają, a przytem mieszanina pasz treściwych lepiej krowom smakuje, aniżeli pojedyńcze pasze treściwe. Po wyliczeniach cen białka w rozmaitych paszach, możemy wybrać takie pasze treściwe, w których one wypadają najtaniej. Np. wybrać jedne z kuchu, uważając je za podstawę, a jako dopełnienie wziąć otręby w mniejszej ilości, jeżeli w nich droższej białko wypada, lub które z ziarn strączkowych.

Z TEORJI I PRAKTYKI NAJNOWSZYCH KIERUNKÓW GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

Nieco o pasach zapędowych i smarach maszynowych. Kupno pasa zapędowego wymaga większego wydatku, który tem więcej obciąża administrację, im częściej wypadnie go zmienić. Pas zapędowy normalnie powinien znieść najmniej ośm kampanij: częściej wytrzymuje tylko 3—5 z powodu użycia nieodpowiedniego materału lub niewłaściwego konserwowania, a nierzadko obu powodów razem. Pas może być skórzany lub tkany i oba gatunki mogą być również dobre przy odpowiedniem traktowaniu. To też zdarza się, że jedni nie chcą słyszeć o parcianym, drudzy zaraz li się do skórzanego. Cena obu jest różna, parciany jest tańszy, ale może być nawet droższy, jeżeli jest odpowiednio do trwałości spreparowany.

Ocena dobroci pasa rzemiennego bywa nawet dla fachowca trudna, dlatego jedynem wyjściem jest nabywanie go w poważnej firmie, która rozumie technikę wyrobu i nie utrzymuje na składzie tanich mniej wartościowych wyrobów. Najwłaściwszym materjałem do wyrobu pasa głównego jest wołowa skóra z części grzbietowej o szerokości około 20 cm i grubości 5—6 mm. Skóry krowie czy nawet z buhaja nie są odpowiednie.Na pasy poboczne można ciąć i dalszą szerokość skóry wołowej, byle równolegle do grzbietu. Poszczególne części pasa wynoszą od 1—1.5 m, końce ich są ścięte i spojone, a do użycia w mokrych miejscach powinny być zeszyte. Do spojenia należy unikać wygodnych żelaznych klamerek, działających jako młot na łożyska, a używać do zszywania jedynie rzemieni i to nie grubych, bo również działają ujemnie.

Pas nakłada się na tarcze stroną mięsną, a tylko wyjątkowo, przy nierówności kantów, można go tak długo użyć odwrotnie, dopóki się nie wyrówna. Stosunek wielkości łączonych pasem tarcz nie powinna wynosić więcej jak 1 : 5, gdyż na tem traci elastyczność pasa, który w takim razie łatwo pęka na zewnętrznej stronie, a od wewnętrznej włókna się stłaczają i pas się ślizga, przy „szpanowaniu" zaś pęka. Równie niekorzystnie na pas działa wychylenie tarcz z równoległego położenia przez skośne ustawienie względem siebie maszyn. O dobrem ustawieniu poucza nas naciągnięty szpagat od jednej przez drugą tarczę, który najpewniej wykaże równoległość, jeżeli przylega do koła w całej średnicy.

Jak wiadomo, przyczepność pasa utrzymuje się kalafonją, która ze swej strony psuje zwolna elastyczność rzemienia. Aby temu przeciwdziałać, należy pas co pewien czas natłuścić, skoro okaże się, że słabo ciągnie. Do natłuszczenia nadaje się smar na rzemienie, który można sporządzić na dwa sposoby, a mianowicie topi się 1 część łoju i dodaje drugą tranu rybiego, albo łój zastępuje się woskiem pszczelim, dodając do niego 10 cz. tłuszczu rogowego. Smarów mineralnych należy bezwarunkowo unikać. Smarowania można dokonać tylko podczas pracy w ten sposób, że na spód pasa przed tarczą nakłada się ostrożnie małe ilości smaru, który pas zwolna wciąga, kurcząc się o 2% w swej długości.

Przynajmniej raz w roku należy rzemień przed zamagazynowaniem w letniej wodzie ostrożnie wyszorować, jednak aby go nie przemoczyć i sklejeń nie uszkodzić, a po opłókaniu czystą wodą i obsuszeniu od zewnętrznej strony nasmarować. Przy nakładaniu pasa na tarczę dobrze jest podkładać worek lub kłaki i należy zważać, by go nakładać ścięciami spojeń za biegiem tarcz, a nie przeciwnie, bo się łączenia prują.

Pasy z sierści wielbłądziej, o ile są prawdziwe, pracują dobrze, ale jak każde tkane wymagają regulowania odległości maszyn stosownie do wilgotności powietrza. Podobnie zachowują się pasy parciane (bawełniane, konopne), te jednak nie wymagają smarowania, ale muszą być szersze od skórzanych.

Trwalszemi i nie wyciągającemi się pasami są: balata i pas parciano-gumowy. Oba rodzaje są droższe od skórzanych, sporządzają je z włókien konopnych lub bawełnianych i balata jest nasycony sokiem pewnej rośliny, rosnącej w Gujanie, nadającej mu elastyczność i trwałość, tem więcej, że użycie kalafonji jest zbyteczne, gumowy zaś otrzymuje się przez ogumowanie włókna. Pas skórzany bywa zdobyczą złodziei, gdy na inne brak tego rodzaju amatorów, co w pewnych wypadkach ma swoje znaczenie...

Wybór smaru w naszych gospodarstwach reguluje się najczęściej ceną, rzadziej przeznaczeniem, gdyż zdaje nam się, że cena beczki materjału jest najważniejszą, zalecają nam bowiem na każdym kroku oszczędności, a przy smarowaniu rozchodzi się jedynie o to, by się łożyska nie grzały, względnie, by się nie wytopiły. Tymczasem obok zagrzania równie szkodliwe jest ścieranie, które przy niewłaściwym smarze może być bez potrzeby i z wielką szkodą dla właściciela bardzo szybkie. Smar ma za zadanie wypełnić nierówności i pokryć sobą obie powierzchnie trące w łożysku, by tem łatwiej się ślizgały i nie tworzyły błota prowadzącego do zatarcia osi. Zależnie od szybkości obrotu smar powinien mieć odpowiednią ciągliwość i przyczepność, gdyż w razie niskiej wiskozytatywności oś za szybko wyrzuca smar, którego wychodzi za dużo, ścieranie i tworzenie błota jest nieuniknione, a nawet może przyjść do wytopienia. Owa, tak zwana wiskozytatywność smaru, oznaczona stopniami, powinna być także regulowana i porą roku, to też przy normalnej obsłudze inną gęstość powinien smar mieć przy tej samej maszynie w lecie, a inną w zimie i tego właśnie się nie przestrzega, na czem cierpi maszyna i kieszeń właściciela!

Techniczne określenie wartości użytkowej smaru odbywa się metodą Englera, a miernikiem jest czas wypływu smaru z naczynia cienutką rureczką w porównaniu z wypływem takiej samej ilości wody,

Ciągliwość smarów określa się w cieplocie 30° C. przy użyciu odpowiednich aparatów, któremi nie rozporządzają małomiasteczkowe firmy, sprzedające smary. Ciągliwość smarów miewa szerokie granice, stąd nie jest obojętne, jaki smar wybrać. Dla pierścieniowych łożysk młocarń i pras do słomy używa się latem 4—7 stopniowej oliwy, w zimie niezbędna jest o jeden stopień rzadsza, a więc 3—6°, która w dodatku jest tańsza. Natomiast dla pługów motorowych w lecie oliwa nie może wykazywać mniej, niż 9—12°, a w zimie 8°. Dla motorów benzolowych wystarcza 4—7°.

Inaczej określa się wartość oliwy dla cylindrów maszyn parowych, t. j. stopniem zapalności, przy którym oliwa zaczyna parować, a przy zetknięciu z ogniem spala się eksplodująco. Zależnie od jakości maszyn wykazuje ona 250—280° (dla maszyn o przegrzanej parze), a nawet 300—330°. Nie dość na tem, oliwy cylidrowe nie mogą po spaleniu zostawiać osadu, stąd powinny być wolne od domieszek teru, żywicy i asfaltu, oraz wykazywać jak najniższą kwasowość.

Smary otrzymuje się prawie wyłącznie przez destylację ropy, a więc jest to produkt krajowy, w który jeszcze na długo jesteśmy zaopatrzeni! Magazynowane w piwnicy nic na swej dobroci nie tracą mimo lat leżenia, szkodzi im jedynie woda, a beczkom posucha, sprowadzająca wyciekanie, przed czem należy je chronić. Sprowadzenie beczką kosztuje taniej od kupna cząstkowego.

Przy silnem zapotrzebowaniu smarów opłaca się nabywać aparaty regenerujące ściekającą oliwę, które są wyrabiane w różnych wielkościach. Można przy ich pomocy czyścić do powtórnego użycia nietylko oliwę łożysk, ale nawet i smary cylindrowe. Dadzą się one wmontować do cyrkulacyjnego użycia i swą służbę spełniają dobrze oddzielając kurz, zwęglenie i wessane powietrze aż do zupełnego zużycia materjału.

Oliwiąc maszyny ręcznie należy dbać o zatyczki, aby się otwory nie zatykały kurzem, a w razie ich oberwania dopasować drewniane czopy, wygodne w uchwycie i nic nie kosztujące. To samo rozumie się o oliwiarce, która powinna być stale zatkana, by się smar nie zanieczyszczał kurzem. Co do smarowania samego należy raczej częściej a słabiej, a gdzie smarownica ma knot, tam nigdy nie powinno go braknąć. Zeschłe knoty należy zastąpić nowemi, by nie stały się szkodliwe swą martwotą w stałem ssaniu, co najpewniej chroni łożysko przed zagrzaniem przy równoczesnem oszczędnem użyciu smaru. Na oznaczoną gęstość smaru należy zatem zwrócić baczniejszą uwagę i unikać zakupu materjału nieokreślonego.

J. F.

PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

Inż. W. Chmielewski: Praktyczne wskazówki, dotyczące urządzania i prowadzenia małych gospodarstw wiejskich. Warszawa 1933. Wydaw. Towarzystwa Oświaty Rolniczej — Księgarnia Rolnicza, str. 168. Cena 3,80.

Wydawnictwo powyższe opracował znany i zasłużony pracownik na niwie szerzenia postępu gospodarstw małych z uwzględnieniem warunków kryzysu gospodarczego, jak to sam w tytule zaznacza. Podnosi to w wysokim stopniu aktualność tej pracy, jakkolwiek, gdybyśmy nawet nie przeżywali obecnie tak ciężkich czasów, wydawnictwo to byłoby również pożądane, jako jedyne w swoim rodzaju. Istotnie bowiem organizacja i prowadzenie drobnych gospodarstw wiejskich jest niwą, bodaj że u nas w całokształcie naszego życia gospodarczego najbardziej zaniedbaną. Podnieść przy tej sposobności należy z całem uznaniem pracę Instytutu Puławskiego, który pod przewodnictwem prof. Bujaka robi od szeregu lat wyczerpujące studja nad ekonomiką gospodarstw drobnych, stwarzając w ten sposób bardzo cenny materjał nietylko dla poznania naszych stosunków gospodarczo-ekonomicznych, ale również i ustalania pewnych wniosków co do poprawy stosunków panujących dzisiaj wśród mniejszej własności rolnej. Wydawnictwa te jednak, jak jeszcze raz zaznaczam, pod każdym względem bardzo cenne, nie mogą na razie zaspokoić istniejącej potrzeby dania doraźnej wskazówki drobnemu rolnikowi, jak ma urządzić i prowadzić swe gospodarstwo wogóle, a w szczególności w obecnym czasie kryzysu. Tego właśnie zadania podjął się Inż. Chmielewski i, przyznać należy, rozwinął je bardzo dobrze.

Pracę swą, która posiada charakter podręcznika, podzielił na szereg rozdziałów, omawiając w nich wszelkie momenty poruszonego przedmiotu.

Przedewszystkiem we wstępie zastanawia się autor, jakie zadanie posiada gospodarstwo małe. Odpowiada na to krótko: pierwszym celem: utrzymanie rodziny, drugim: zysk z gospodarstwa. Pod kątem widzenia osiągnięcia tych dwóch celów, winno być każde gospodarstwo włościańskie urządzone i prowadzone. By temu zadość uczynić, trzeba przedewszystkiem zaznajomić się z podstawowemi czynnikami wytwórczości rolniczej, o czem uczy rozdział pierwszy. W rozdziale drugim omawia autor, od czego zależy wybór kierunków, w jakich gospodarstwo może być prowadzone. Na podstawie tego może być wypracowany plan w gospodarstwie, a sposób takiego planowania jest treścią rozdziału trzeciego. W rozdziale czwartym zastanawia się autor nad organizacją robocizny w gospodarstwach małorolnych, średnich i większych kmiecych, w rozdziale piątym nad gospodarką pieniężną. W związku z tem pozostawać naturalnie musi ścisła rachunkowość i kalkulacje gospodarcze, sprawa u nas jak najbardziej zaniedbana. Omawia ją rozdział szósty pracy. Wreszcie w rozdziale siódmym przechodzi autor do szczegółów prowadzenia gospodarstwa, przyczem szczegółowo omawia kwestję zbytu produktów rolnych. Rozdział ósmy i dziewiąty są niejako uzupełnieniem całego tematu, omawiają bowiem różne formy posiadania, względnie dzierżawienia i w związku z tem wycenianie ziemi i gospodarstw.

W szczegóły wchodzić nie mogę ze względu na szczupłe ramy notatki, zaznaczam tylko, że cała praca jest opracowana bardzo treściwie. Autor unika niepotrzebnych zwrotów retorycznych, podaje t. zw. nagie fakty, które każdy umysł logiczny uznać musi, a temsamem za wytyczne w swych poczynaniach gospodarczych przyjąć powinien.

Byłoby pożądane, aby wydawnictwo to istotnie zbłądziło pod strzechę, przyczyniłoby się to w wysokim stopniu do zmniejszenia nędzy po wsiach, tego tak groźnego zjawiska w ostatnich czasach.

Br. Janowski.

Z. Nałęcz-Gostomska: Echa Staropolskiej Kniei. Stron 96. Rycin 4. Cena zł 2.50. Siedem szkiców z dziejów polskiego łowiectwa, malujących rycerski obyczaj myśliwski w dawnej Polsce, to lektura nietylko dla myśliwych, ale i wszystkich starszych i młodszych miłośników przeszłości i przyrody naszego kraju. Autorka, która już w poprzednich swoich pracach okazała niemały talent literacki, nadała i temu małemu zbiorkowi wytworną formę stylistyczną i pogłębiła rzecz wielkiem umiłowaniem i znajomością przedmiotu.

Książka zawiera następujące rozdziały: 1) Echa staropolskiej kniei, 2) Łowiectwo w podaniu, legendzie i baśni, 3) Królowie na łowach, 4) Dawne lecznictwo myśliwskie, 5) Zwierzyńce i ptaszarnie, 6) Myśliwy „Panie Kochanku", 7) Malarze polskich łowów.

Kilka trafnie wybranych ilustracyj uzupełnia zajmującą treść.

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r., w sprawie segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań.

Postanowienia ogólne. Art. 1. 1) W przypadkach stosowania ustawy z dnia 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 221), wierzytelności hipoteczne na parcelowanej nieruchomości regulowane będą:

a) drogą bezciężarowego wydzielenia parcelowanej części nieruchomości w ramach obowiązujących przepisów prawnych;

b) drogą dobrowolnej segregacji obciążeń na mocy układu, zawartego przez właściciela parcelowanej nieruchomości z wierzycielami;

c) o ile nie zachodzą warunki do regulacji wierzytelności w sposób, określony w pkt. a), b) — drogą przymusowej segregacji obciążeń pomiędzy części nieruchomości, powstałe w wyniku parcelacji (poszczególne działki, zbywane w drodze parcelacji i nie rozparcelowana część nieruchomości).

2) Za wierzytelności w rozumieniu niniejszego rozporządzenia uznaje się wszelkie prawa rzeczowe, ujawnione w księdze hipotecznej (gruntowej), choćby zastrzeżenie (adnotację).

Art. 2. O ile nie zachodzą warunki do regulacji wierzytelności w sposób, określony w pkt. a) lub b) art. 1, właściciel parcelowanej nieruchomości winien po uzyskaniu zaświadczenia, przewidzianego w art. 2 ustawy z dnia 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne, złożyć okręgowemu urzędowi ziem-

skiemu wniosek o przeprowadzenie przymusowej segregacji obciążeń (pkt. c) art. 1) Do wniosku należy dołączyć:

a) zaświadczenie wojewody, wydane w myśl art. 2 powołanej ustawy z dnia 12 marca 1932 r.;

b) pełny wyciąg hipoteczny (z wykazu księgi hipotecznej, gruntowej, rejestru wieczystego) parcelowanej nieruchomości:

c) wykaz wierzycieli, z podaniem ich miejsc zamieszkania; o ile w aktach hipotecznych podano prawne miejsce zamieszkania tych osób, należy ponadto dołączyć odpowiednie zaświadczenie władzy hipotecznej;

d) szkic nieruchomości z uwidocznieniem obszaru przeznaczonego do parcelacji.

Art. 3. 1) Szacunek części nieruchomości, przeznaczonej do parcelacji, oraz części pozostałej ustalany będzie w porozumieniu z właścicielem parcelowanej nieruchomości i na jego koszt przez komisje, powołane w myśl art. 2 wymienionej ustawy z dnia 12 marca 1932 r. przy pomocy biegłych. Szacunek ten winien być ujawniany w zaświadczeniach, wydawanych przez wojewodów w myśl art. 2 wymienionej ustawy z dnia 12 marca 1932 r.

2) Przy sporządzaniu szacunku w myśl cz. 1 należy brać pod uwagę ceny możliwe do osiągnięcia przy parcelacji danej nieruchomości, przy równoczesnem uwzględnieniu przeciętnych cen sprzedażnych w pięcioleciu 1926/27 —1930/31 w najbliższej okolicy za podobne nieruchomości.

Art. 4. Przymusowa segregacja nie może być dokonana w przypadkach, w których suma obciążeń, istniejących na parcelowanej nieruchomości w dacie wpisu ostrzeżenia (adnotacji), o udzieleniu zezwolenia na parcelację, jest wyższa od sumy szacunku części nieruchomości, nie ulegającej parcelacji (art. 3) i cen sprzedażnych obszaru parcelowanego (cz. 2 art. 8).

Segregacja przymusowa. Art. 5. 1) Podział wierzytelności z tytułu hipotek, zabezpieczających listy zastawne lub obligacje, oraz z tytułu pożyczek długoterminowych, winien być dokonany w ten sposób, aby w ramach postanowień statutu i przepisów szacunkowych danej instytucji, oraz postanowień umownych, dotyczących lokaty papierów, emitowanych przez daną instytucję, możliwie największa część wierzytelności przypadła na działki, zbywane w drodze parcelacji. Instytucja nie jest jednak obowiązana do przeniesienia części pożyczki na taką działkę, na którą przypadłaby suma niższa niż 1.500 złotych.

2) Kredyty gotówkowe, udzielone przez banki państwowe i zabezpieczone w pierwszej połowie wartości nieruchomości, będą segregowane przez te banki.

Art. 6. 1) Segregacji wierzytelności instytucyj kredytu długoterminowego dokonywają te intytucje na żądanie parcelującego lub okręgowego urzędu ziemskiego. Segregacja winna być dokonana i operat, dotyczący segregacji, doręczony okręgowemu urzędowi ziemskiemu w ciągu miesiąca od daty złożenia instytucji kredytu długoterminowego projektu parcelacji, zatwierdzonego wykonalnem orzeczeniem.

2) W razie niedokonania segregacji w terminie, określonym w cz. 1, parcelującemu służy prawo zwrócenia się do okręgowego urzędu ziemskiego, który opracuje projekt segregacji na koszt tych instytucyj, przyczem tryb określony w art. 14 — 16 ma odpowiednie zastosowanie. Okręgowy urząd ziemski winien wezwać instytucję kredytu długoterminowego do wzięcia udziału przez swego przedstawiciela w opracowaniu projektu segregacji; nieobecność tego przedstawiciela nie wstrzymuje jednak czynności okręgowego urzędu ziemskiego.

3) Przepisy niniejszego artykułu stosuje się odpowiednio do segregacji wierzytelności, wymienionych w cz. 2 art. 5.

Art. 7. Przy segregacji wierzytelności, niewymienionych w art. 5, stosowana będzie zasada, że poszczególne wierzytelności przenosi się w całości na jedną z części nieruchomości, powstałych w wyniku parcelacji, lub o ile okaże się to niemożliwe, na najmniejszą ich ilość.

Art. 8. 1) Segregację wierzytelności, niewymienionych w art. 5, należy dokonywać w ten sposób, aby przy uwzględnieniu obciążenia poszczególnych części nieruchomości rozsegregowanemi wierzytelnościami instytucyj kredytu długoterminowego:

a) każda wierzytelność, zabezpieczona na parcelowanej nieruchomości w granicach 1/2 sumy szacunku części nieruchomości, nie ulegającej parcelacji (art 3) oraz cen sprzedażnych działek, powstałych w wyniku parcelacji,—mieściła się w 1/2 ceny sprzedażnej działki, na którą przypadnie, a jeżeli zabezpieczona zostanie na nieparcelowanej części nieruchomości — w 1/2 szacunku tej części;

b) każda wierzytelność, zabezpieczona na parcelowanej nieruchomości w granicach 2/3 sumy szacunku części nieruchomości, nie ulegającej parcelacji (art 3), oraz cen sprzedażnych działek, powstałych w wyniku parcelacji,—mieściła się w 2/3 ceny sprzedażnej działki, na którą przypadnie, a jeżeli zabezpieczona zostanie na nieparcelowanej części nieruchomości — 2/3 szacunku tej części.

2) Za cenę sprzedażną w rozumieniu cz. 1 uważa się cenę, wskazaną w zatwierdzonym projekcie parcelacji. Jeżeli jednak cena ta będzie wyższa od szacunku, przewidzianego w art. 3, okręgowy urząd ziemski może przy sporządzeniu segregacji przyjąć za podstawę cenę wszystkich lub niektórych działek, obniżoną stosownie do wysokości szacunku.

Art. 9. Jeżeli na poszczególną część nieruchomości, powstałą w wyniku parcelacji, przeniesiona zostanie więcej niż jedna wierzytelność, kolejność zabezpieczenia ustalana będzie w ten sposób, że wierzytelności, wymienione w pkt. a) cz. 1 art. 8 zabezpieczone będą z pierwszeństwem przed wierzytelnościami, wymienionemi w pkt. b) cz. 1 tegoż artykułu, te zaś wierzytelności zabezpieczone będą z pierwszeństwem pred wszelkiemi innemi wierzytelnościami. W obrębie każdej z tych grup wierzytelności pierwszeństwo hipoteczne będą miały te wierzytelności, które na parcelowanej nieruchomości miały wyższy stopień hipoteczny.

Art. 10. Wierzycielom, w kolejności miejsc hipotecznych na nieruchomości parcelowanej, służy w granicach postanowień art. 7 prawo wyboru części nieruchomości, powstałych w wyniku parcelacji, pod zabezpieczenie swoich wierzytelności. (Ciąg dalszy nastąpi).

Nowe zarządzenie kolejowe dotyczące przewozu nasion. W Dzienniku taryf i zarządzeń kolejowych Nr. 59, poz. 455 z dniem 1 września 1933 r do taryfy towarowej K. Z. na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego Miasta Gdańska część I — B obowiązującej od d. 1 maja 1932 r (Dz. 1. i Z. K. z r 1932 Nr. 22, poz. 152) wprowadzono następujące zmiany i uzupełnienia:

Na str. 21 tytuł działu VII. „Nasiona Siewne" oraz § 66 zastępuje się nowem brzmieniem następującem:

VII. Zakwalifikowane nasiona siewne i ziemniaki do sadzenia.

§ 66. za zakwalifikowane nasiona zbóż i roślin strączkowych wymienione w pozycji 1 „K. t." łubinu z poz. 3. „K. t." maku z poz. 6. „K. t." traw i koniczyny poz. 9. „K. t." brukwi, cykorji, marchwi i rzepy poz. 10. „K. t.", oraz buraków pastewnych i ćwiklowych z poz. 11. „K. t." ziemniaki do sadzenia z poz. 29. „K. t." przewoźne przy „p. z." i „p. p." przy „p. d." i „p. w." oblicza się na zasadach §§ 18 i 26 według normalnych klas taryfowych, ustanowionych w „K. t." dla dotyczących towarów, za połowę wagi, stanowiącej podstawę przewoźnego.

Przy obliczeniu przewoźnego według klasy wagonowej lub drobnicowej I. stosuje się przytem rubrykę odpowiadającą pełnej wadze. Zniżki wyżej wspomnianej udziela się na następujących warunkach:

a) na liście przewozowym, po nazwie towaru, należy umieścić deklarację „przeznaczone do siewu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej lub Wolnego Miasta Gdańska" i wskazać, że dołącza się świadectwo (wzór podany w załączniku V.).

b) do listu przewozowego winno być dołączone świadectwo, według wzoru podanego w załączniku V. do niniejszej taryfy, zaopatrzone suchym stemplem kolei.

Prawo do wydawania świadectwa przysługuje wyłącznie: Sekcji Centr. do Spraw Nasiennictwa przy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., Izbom Rolniczym, posiadającym fachowe organa nasienne i Senatowi W. M. Gdańska, o ile przewóz ma być dokonany na obszarze W. M. Gdańska;

c) ulgi powyższej nie stosuje się dla ziemniaków do sadzenia w czasie od 21 listopada do 20 lutego, i od 1 czerwca do 20 września;

d) powyższa ulga taryfowa może mieć zastosowanie tylko raz jeden przy przewozie nasion i ziemniaków bezpośrednio do wysiewu lub sadzenia i dlatego wyłącza się stosowanie postanowień o reekspedycji. Odbiorcą musi być rolnik, lub gospodarstwo rolne, przyczem siew lub sadzenie musi być wykonane przez odbiorcę najpóźniej w ciągu 6 miesięcy po odbiorze przesyłki, w przeciwnym razie stosuje się rygory, przewidziane w § 7. T. cz. I. A. Kolej ma prawo żądać od odbiorcy przesyłki, aby udowodnił sposób jej użycia:

Odbiorca, który do 4-ch tygodni, po użyciu przesyłki na inny cel, niż przewidziany wyżej, z własnej inicjatywy zgłosi i wyrówna różnicę przewoźnego między niniejszą ulgą a taryfą, którą należałoby zastosować, będzie zwolniony od uiszczenia dopłaty ustanowionej w § 7. T. cz. I. A.;

e) o ile przesyłka zaopatrzona jest w „Etykiety kwalifikacyjne" według wzoru V. A. do niniejszej taryfy, dołączone do każdego worka, przyczem numery tych etykiet muszą być uwidocznione w świadectwie podanym wyżej w p. b., to wszystkie warunki ustalone w punkcie d) nie mają zastosowania.

Na str. 21 w § 67, w wierszu drugim po słowach „do czynnych cukrowni", dodaje się słowa: „rolników lub gospodarstw rolnych", w wierszu szóstym po słowach: (ustęp b) dodaje się słowa „lub Związku zawodowego cukrowni b. Królestwa Polskiego i Związku Zachodnio Polskiego Przemysłu Cukrowniczego": w końcu dodaje się nowe zdanie:

„Przy obliczeniu przewoźnego według klasy drobnicowej I, lub wagonowo, stosuje się przytem rubrykę, odpowiadającą pełnej wadze".

Na str. 42 w poz. 10 po słowie „brukwi" dodaje się słowo „cykorji".

KOMUNIKAT ZWIĄZKU ZIEMIAN

L: 1462/33. Niektóre nowe postanowienia w dziedzinie podatku dochodowego wprowadza okólnik Ministerstwa Skarbu z 7 VIII. 1933 L. D. V. 37351/2 i tak:

1) Upoważnia się Prezesów Izb Skarbowych do odraczania na indywidualne

prośby terminów składania zeznań o dochodzie tak osób fizycznych, jak i prawnych, na okres czasu, który uznają za wskazany, z uwagi na okoliczności, przytoczone w podaniach płatników (bez ograniczenia czasokresu).

2) Upoważnia się Prezesów Izb Skarbowych do uchylania prawomocnych orzeczeń komisyj odwoławczych w przypadkach podniesienia słusznych zarzutów tak natury formalnej, jak i materjalnej w skargach do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, oraz w zażaleniach, wnoszonych przez płatników podatku dochodowego w 60-cio dniowym terminie, przewidzianym dla wnoszenia skarg do N. T. A. W razie wniesienia zażalenia po 60-dniowym terminie, orzeczenie komisji odwoławczej może być uchylone, o ile dochodzenia wykażą, że wymiar podatku jest pod względem materjalnym nieuzasadniony.

3) Upoważnia się Prezesów Izb Skarbowych do darowania skutków przekroczenia terminu do wnoszenia odwołań w przypadkach wniesienia odwołania po 30-dniowym terminie, bez przytoczenia w niem powodów opóźnienia, a przytoczenia tych dowodów dopiero po otrzymaniu odmownej decyzji Przewodniczącego komisji szacunkowej. Również upoważnia się Prezesów Izb Skarbowych do przywracania terminu wnoszenia odwołań w przypadkach, gdy odwołania nie wniesiono, a wymiar podatku jest pod względem materjalnym nieprawidłowy.

4) Upoważnia się Izby Skarbowe do bezpośredniego przedkładania N. T. A. odpowiedzi na skargi wnoszone od decyzji komisji odwoławczej, względnie od decyzyj wydanych w ostatniej instancji przez Izby Skarbowe.

5) Upoważnia się kierowników urzędów skarbowych do ograniczenia poboru podatku dochodowego do kwoty, wynikającej z prowizorycznego rozpatrzenia odwołania płatnika, wniesionego od wymiaru podatku.

Prezydjum:

Agopsowicz m. p. *Badeni m. p.*

L: 1461/33. W sprawie Funduszu Pracy. Wobec różnych interpretacyj jacy robotnicy zatrudnieni w gospodarstwach rolnych podlegają opłatom do Fuduszu Pracy, zawiadamiamy na podstawie pisma Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich z dnia 5 X. 33. L. 1099, że Prezydjum Rady Ministrów pismem z dn. 30 września rb. Nr. 70-33/13 wyjaśniło, że ze względu na brzmienie zdania ostatniego ustępu 4-go, oraz p. b. ustępu 3 art. 15 ustawy o „Funduszu Pracy", przez „robotników zatrudnionych w gospodarstwach rolnych" rozumieć należy nietylko robotników zatrudnionych w rolnictwie w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz również robotników zatrudnionych w gospodarstwach leśnych, ogrodowych, hodowlanych i rybnych, oraz meljoracjach i komasacjach, jak również w zakładach pracy ściśle z temi gospodarstwami związanych, a nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego. Zdaniem RNOZ. z powyższego wynika także, że służba domowa zatrudniona w wymienionych wyżej gospodarstwach zwolnioną jest również od obowiązku uiszczania opłat na rzecz „Funduszu Pracy".

Prezydjum:

Agopsowicz m. p. *Badeni m. p.*

L: 1488/33. W sprawie prolongaty kredytów siewnych w Banku Gospodarstwa Krajowego. Podajemy poniżej treść pisma Banku Gospodarstwa we Lwowie z dnia 10. X. 1933 W/Kow.:

P. T. Związek Ziemian Wschodnich Województw Małopolski we Lwowie.

Zawiadamiamy uprzejmie, iż nasz Zakład Centralny pismami z dnia 27 m. i 5 bm. L: Dep. III/WKB. upoważnił nas do prolongowania kredytów zbiorowych (siewnych 1929) na okres od trzech do sześciu miesięcy, bez upłaty kapitału, tylko za przedłożeniem nowego blankietu wekslowego z podpisami, jak weksle pierwotny, oraz opłaceniem odsetek bieżących.

Obecnie obowiązuje dla tego rodzaju kredytów skomasowanych stopa ośm procent p. a.

Weksle jak dotychczas mają być zaopatrzone w żyro ewidencyjne Szanownego Związku.

Z poważaniem

Bank Gospodarstwa Krajowego

Oddział we Lwowie.

Prosimy o wczesne nadsyłanie nam weksli do żyra, warunki udzielenia tegoż pozostają bez zmian. Odnośną należytość należy nam przesyłać równocześnie z wekslami.

Prezydjum:

Badeni m. p. *Agopsowicz m. p.*

ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Podana na tem miejscu w poprzednim komunikacie Związku (Rolnik nr. 40) wysokość opłat do Zakł. Ubez. Prac. Umysł. obowiązująca od 1 VI b r. mogła nie być zupełnie jasna ze względu na sposób ułożenia skrótów i poszczególnych skadek.

Dla łatwiejszego zorjentowania się P. T. Członków podajemy poniżej pełną tabelkę opłat przejrzyście ułożoną.

TABELA OPŁAT DO Z. U. P. U.

Wynagrodzenie miesięczne pracownika od zł. do zł.	Grupa zarobkowa	Płaca podstawowa	Pełna składka miesięczna: ubezpieczenie emerytalne	Pełna składka miesięczna: ubezpieczenie na wypadek bezrobocia	Łączna składka na ubezpieczenie emerytalne i na wypadek braku pracy	Składka na ubezpieczenie: przy poborach	emerytalne — przypada do opłaty na pracodawcę	emerytalne — przypada do opłaty na pracownika	na wypadek braku pracy — przypada do opłaty na pracodawcę	na wypadek braku pracy — przypada do opłaty na pracownika
do 60	A	60 zł.	4·80	1·70	6 50	do 60 zł.	4·80	—	1·70	—
60.01— 89·99	A	60 „	4·80	1·70	6·50	ponad 60 zł.	2·90	1·90	0·90	0·80
90—119·99	B	90 „	7·20	2·50	9·70		4·30	2·90	1·30	1·20
120—149·99	C	120 „	9·60	3·40	13·—		5·80	3·80	1·70	1·70
150—179·99	D	150 „	12·—	4·20	16·20		7·20	4·80	2·10	2·10
180 219·99	E	180 „	14·40	5·—	19 40		8·60	5 80	2.59	2.50
220 - 259·99	F	220 „	17 60	6·20	23·80		10·60	7·—	3·10	3·10
260—299 99	G	260 „	20 80	7·30	28·10		12 50	8·30	3·70	3 60
300—359·99	H	300 „	24·—	8·40	32·40		14·40	9·60	4·20	4.20
360—419 99	I	360 „	28·80	10·10	38·90	do 400 zł.	17·30	11·50	5·10	5·—
						ponad 400 zł.	14·40	14 40	4·30	5.80
420—479·99	J	420 „	33 60	11·80	45·40		16·80	16·80	5.10	6·70
480—559·99	K	480 „	38·40	13·40	51·80		19·20	19·20	5·70	7·70
560—639·99	L	560 „	44·80	15·70	60·50		22·40	22 40	6·70	9.—
640—710·99	M	640 „	51·20	17·90	69·10		25·60	25·60	7·70	10.20
720 i wyżej	N	720 „	57·60	20.20	77·80	do 800 zł.	28·80	28·80	8·70	11·50
						ponad 800 zł.	23·—	34·60	7·20	13·—

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU I ZAGR.

Eksport rolny w sierpniu. Eksport rolny w sierpniu b. r. w porównaniu do tegoż okresu 1932 r. zmniejszył się z 54.322 tonn do 48.910 tonn. O ile chodzi o wartość wywiezionych artykułów rolnych, spadła ona z sumy 30.508 tys. zł do 19.942 tys. zł. Najbardziej skurczył się eksport trzody chlewnej, bo wartość jego w analogicznym okresie 1932 r. wyniosła 3.316 tys. zł, podczas gdy obecnie 1.165 tys. zł. Pozatem wartość wywiezionego drobiu spadła z sumy 9.857 tys. zł, do 5.390 tys. zł. Wydatnie natomiast wzrósł w porównaniu z sierpniem 1932 r. eksport cukru, który wyniósł 9.229 tonn, podczas gdy wówczas wywieziono 6.054 tonn.

Pozatem wzrosła wartość eksportu lnu i konopi o 105 tys. zł. *„Terol".*

Normy standaryzacyjne na cebulę. Komisja Standaryzacyjna, urzędująca przy Związku Zrzeszeń Ogrodniczych przystąpiła do opracowania norm standaryzacyjnych na cebulę. *„Terol".*

Wystawa koni remontowych w Łucku.
(Ciąg dalszy).

Komisja remontowa Nr. 3, pod przewodnictwem pułkownika Kuleszy, przy współpracy pułkownika dra Pietruszki i rotmistrza Horoszkiewicza z całą fachowością i objektywizmem dokonała zakupów. W rezultacie zakupiono 70 koni. Komisja remontowa, chcąc ułatwić hodowcom nabycie cennego materjału rozpłodowego, zwalnia właścicieli, już zakupionych najlepszych klaczy, z obowiązku dostarczenia tychże i w ten sposób trafiają do stada: Korona (Kritiker xx — Nasturcja), nabyta przez Prezesa Związku Aleksandra Hr. Ledóchowskiego. Dereszowatą Kamę (Kritikier xx — Melba) i kasztanowatą Kalinę (Kritikier xx — Newa), również hodowli poryckiej, zakupuje Hr. Jezierski do swego stada w Worotniowie. August Hr. Ledóchowski, wycofał ze sprzedażnej stawki, nagrodzoną złotym medalem Rusałkę. Wreszcie Zofja Hr. Ledóchowska nabywa gniadą arabkę Bajkę (Walis II.) od Księdza Siennickiego z Ołyki i wycofuje własną, również gniadą, Anitę, córkę Araka. P. Paweł Galik zaś wycofuje swoją orjentalną siwą Harmonję.

Kwoty pieniężne, wyłożone przez nabywców, były, jak na katastrofalne stosunki gospodarcze, bardzo poważne. Świadczy to nad wyraz pochlebnie o zamiłowaniu i zrozumieniu potrzeb hodowli przez członków naszego związku i powinno być przykładem dla wszystkich hodowców koni w naszym kraju.

Równocześnie Komisja zakupu ogierów w składzie pułkownika Filipowicza, kierownika stada Państwowego w Sądowej Wiszni, i p. Stanisława Haja, kierownika stada w Białce, przeglądnęła przyprowadzone ogiery. W rezultacie nabyła komisja dla zarządu stadnin Państwowych kasztanowatego ogiera Nikiel (Namorob xx — Wera) hodowli Stanisława Hr. Czackiego w Porycku, który otrzymał pierwszą nagrodę.

Ogier zaś Hr. Jerzego Jezierskiego Azimut (Apis — Trafalgar) otrzymał drugą nagrodę, lecz nie został zakupiony. Po dokonaniu zakupów, rozpoczęła swą pracę komisja Sędziów w składzie pułk. Stefana Dębińskiego, przedstawiciela Min. Spraw Wojsk. inż. Jana Grabowskiego, wiceprezesa naczelnej organizacji chowu koni w Polsce, i Stanisława Haja. kierownika Państwowego stada ogierów w Białce.

I. Medale złote Min. Rol. i Reform Rolnych i pierwsze nagrody Min. Spraw Wojsk. po 500 zł przyznała Komisja:

P. St. Hr. Czackiemu w Porycku, za kaszt. wałacha Kabul ur. w r 1930 po Kritikier od Waluta, oraz za klacz Korona kaszt. ur. w r 1930 po Kritikier od Nasturcja:

P. Ledóchowskiemu w Ostrożcu za kaszt. klacz Rusałka ur. w r 1930 po Romanelii od Mazurka II.

II. Dwa medale srebrne Min. Rol. i Reform Roln. oraz pierwsze nagrody Min. Spraw Wojsk. po 500 zł:

P. A. Ledóchowskiemu w Smordowie za gniadego wałacha Karat ur. w r 1930 po Tytan od Holowatej, oraz za wałacha gn. Kolega ur. w r 1930 po Tarczyn od Furiozo-Porycka:

P. Augustowi Ledóchowskiemu w Ostrożcu za kaszt. wałacha Romek ur. w r 1930 po Romanelii od Kacapka;

P. Marji i Zofji hr. Ledóchowskim w Bużanach za gn. wałacha Akord ur. w r 1930 po Araku od Fala.

III. Medale bronzowe Min. Rol. i Reform Rolnych:

P. P. Galikowi w Chorłupach za siwą klacz Harmonję ur. w r 1930 po Gazlan III. od Szelma;

P. J. Hr. Jezierskiemu w Worotniowie za kaszt. wałacha Azja-Bej ur. w r 1930 po Apis od Trafalgar;

P. A. Ledóchowskiemu w Ostrożcu za ciemno-gn. wałacha Rak ur. w r 1930 po Romanelli od Józefka II.;

PP. Marji i Zofji Hr. Ledóchowskim w Bużanach za gn. wałacha Ataman ur. w r 1930 po Arak od Zadymka.

IV. Listy pochwalne Min. Rol. i Reform Rolnych:

St. hr. Czackiemu w Porycku za kaszt. klacz Kalinę ur. w r 1930 po Kritikier od Newa;

A. Hr. Ledóchowskiemu w Ostrożcu za gn. klacz Renię ur. w r 1930 po Romanelli od Szumka, oraz kaszt. wałacha Ryś ur. w r 1930 po Romanelli od Mazurka I.;

Marji i Zofji hr. Ledóchowskim w Bużanach za gn. wałacha Aost ur. w r 1930 po Araka od Lalka, oraz za gn. wałacha Farys ur. w r 1930 po Arak od Ciepłuszka.

P. Ksaw. Rudnickiemu w Drewiniach za kaszt. klacz Etna ur. w r 1930 po Barda od Kasztelanka, oraz za złoto-gn. wałacha Efendi ur. w r 1930 po Bimbolo od Lotna.

Razem przyznano nagród Min. Rol. i Reform Rolnych: medali złotych 3, srebrnych 4, bronzowych 4, oraz listów pochwalnych 7. Od Min. Spraw Wojsk. 7 nagród po 500 zł, razem 3500 zł.

Po ukończeniu czynności komisji sędziów dokonał otwarcia wystawy Pan Wojewoda Józewski, witany przez prezydjum Związku.

W efektownem kole, przeprowadzono przed Panem Wojewodą elitę koni, wyróżnionych nagrodami.

Przyglądając się z całem zainteresowaniem pięknej defiladzie Pan Wojewoda nieszczędził słów uznania Prezydjum Związku i gronu hodowców, obiecując ze swej strony gorące poparcie naszej Organizacji.

Również goście przybyli z Warszawy, p. p. pułk. Brochwicz-Lewiński, pułk. Rabiński i major Wysłouch, wyrażali się nader pochlebnie o jakości doprowadzonych koni.

Na pożegnanie odbył się, z inicjatywy Zarządu Związku Hodowców, wspólny obiad, przy współudziale Pań, podczas którego omawiano zawsze aktualne sprawy z dziedziny hodowli i sportu.

Część organizacyjna wystawy, pod przewodnictwem kierownika Związku p. Abramowicza nie pozostawiała nic do życzenia.

Zachowano wzorowy porządek w wyprowadzaniu i prezentowaniu koni.

Dzięki uprzejmości dowództwa 13 pulku artylerji lekkiej w Łucku, konie pomieszczono w koszarach w wygodnych stanowiskach. *Michał Jankowski.*

Interpelantowi p. X., odpowiadamy na tem miejscu, nie mając jego adresu, że sprawę zorganizowania kursów lniarskich w Mikołajowie odstąpiliśmy Sekcji Lniarskiej przy Małop. Tow. Rolniczem, Lwów Kopernika 20.

PORADNIK GOSPODARCZY

PYTANIA

197. Umowa zbiorowa między pracodawcami a robotnikami, na rok 1933, postanawia dla powiatu Nadwórna, następujące wynagrodzenie dla fornali: 10 q zboża, 100 zł gotówką i t. d. Ponieważ zatrudniam w gospodarstwie 9 fornali, którym za obopólną pisemną umową daję: 8—9 q zboża, 50 zł gotówką, 1/2 morga ziemi pod ziemniaki, 1 1/2—2 mg. trawy na pniu, pastwisko latem na jedną sztukę, oraz 8 fur opału, przyjechał sekretarz Związku robotników rolnych i żąda albo wynagradzania fornali według umowy zbiorowej, lub też płacenia za nich składek do Związku. Jak w tym wypadku postąpić, gdyż żaden z fornali do Związku nie należy, czy Związek ma prawo domagać się tego i jakie mogą być następstwa nie wypełnienia żądań Związku? *A. J.*

198. Czy tenuta dzierżawna za młyn, wedle kontraktu robionego w dolarach w r 1929/30, ma być płacona wedle kursu dolara dawnego, czy obecnego, czy jest jaka ustawa w tym kierunku? *J. Ł.*

199. Ministerstwo Skarbu w Warszawie upomina się o zapłatę należytości austrjackich, powstałych z tytułu pobranych maszyn i narzędzi rolniczych, w latach 1916/17, dla uprawy leżących odłogiem pól. Szkody i świadczenia wojenne austr. oszacowane przez różne Komisje Skarbowe, Starostwa i t. p. nie zostały zapłacone, a należytości za pobrane maszyny i narzędzia rolnicze miały być z tych odszkodowań odliczone.

W jaki sposób można uwolnić się od zapłaty tych należytości austr.? Czy ewent., gdy się je zapłacić musi, należytości te podlegają jakim ulgowym ustawom dla uciążliwych spłat w rolnictwie? Czy mogą być rozłożone na spłaty długoletnie? Ministerstwo Skarbu liczy 10%, czy mogą być obniżone? Byłoby wskazane, by organizacje rolnicze, np. Związek Ziemian, zajęły się tą piekącą sprawą, gdyż to dotyczy bardzo licznej rzeszy warsztatów rolnych. *T. K.*

200. Za rozparcelowane grunta przed 1 lipca 1932 posiadam weksle nowonabywców, którzy w latach 3, ratami mają dłużną należytość, t. j. resztującą cenę kupna spłacić. Przy obecnych cenach za wszelkie produkty rolne, trudno jest nowonabywcy dłużną kwotę w 3 latach zapłacić, sprzedający zaś pozbył się gruntu, posiada weksle i nie ma gotówki, by swoje zobowiązania w P. B. R. lub T. K. Z. pokryć. Czy nowopowstały Bank Akceptacyjny, lub tenże bank, przez inną instytucję finansową, mógłby tak nowonabywcy, jakoteż sprzedającemu przyjść z pomocą? *T. K.*

ODPOWIEDZI

Obroty kół siewnika.
(II odpowiedź na pytanie 189).

Jak z treści pytania wynika, jest to siewnik o różnym rozstawie kół przednich i tylnych. Widać to właśnie z podanej uwagi, że od 1-ej do ostatniej redlicy jest 170 cm (przy 2 m szerokości siewnika), i że redlice odległe są od siebie ca 9 cm. Brać tu należy pod uwagę nie rozstaw kół siewnika, tylko szerokość pasa obsiewanego, który w danym wypadku wynosi 170 cm plus 1/2 szerokości pasa (obsiewanego przez jedną redlicę) z jednej strony i z drugiej, co razem daje 179 cm. Za jednym obrotem tylnego koła siewnika obsiana będzie powierzchnia (1.79 × 3.62) — 6.48 m².

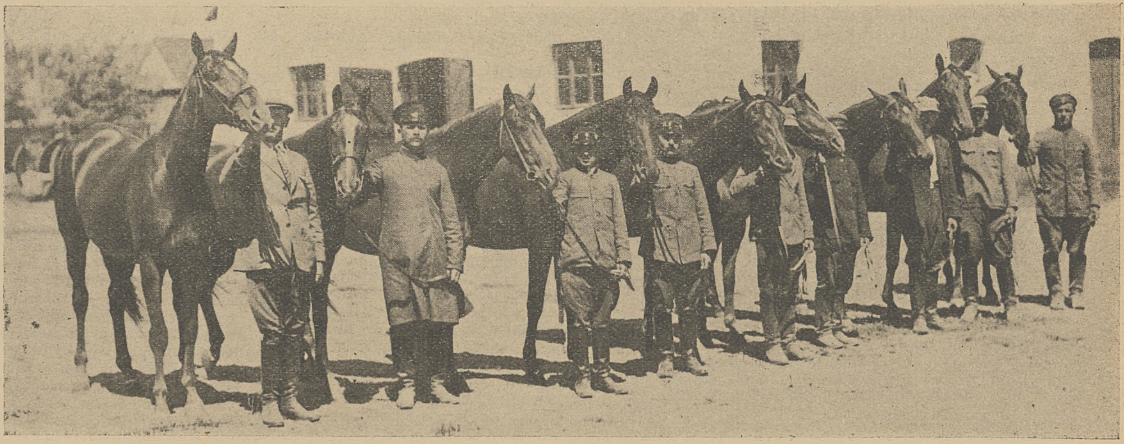
Na 1/4 ha, czyli 2500 m², tylne koło siewnika wykonać musi obrotów (2500 : 6.48) 386, a nie — jak podał w odpowiedzi w Nr. 38 inż. Fr. M. — 345.3. Nie daje to bardzo dużej różnicy, ale idzie o metodę obliczania. *T. Perkowski.*

Umowa zbiorowa.
(Odpowiedź na pytanie 197).

Zawierana corocznie umowa zbiorowa między pracodawcami rolnymi a robotnikami rolnymi obowiązuje od 1 kwietnia danego roku, do dnia 31 marca roku następnego i stanowi w myśl ustawy z 1 VIII 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr 65 poz. 394) i z dn. 11 III 1921 (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 147) podstawę przy zawieraniu umów indywidualnych. Indywidualne umowy o pracę, zawierające warunki dla robotnika rolnego mniej korzystne, niż warunki zawarte w umowie zbiorowej, ulegają z mocy wymienionych tu ustaw zastąpieniu przez warunki określone umową zbiorową.

Jak zatem z powyższego wynika, warunki umowy indywidualnej, zawartej z fornalami na folwarku pytającej, jako niższe, niż przewiduje, wzgl. ustala u-

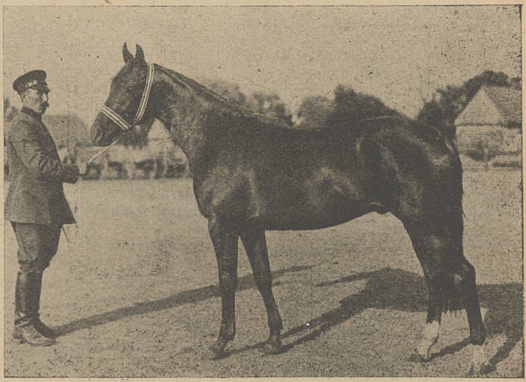
WYSTAWA KONI W ŁUCKU



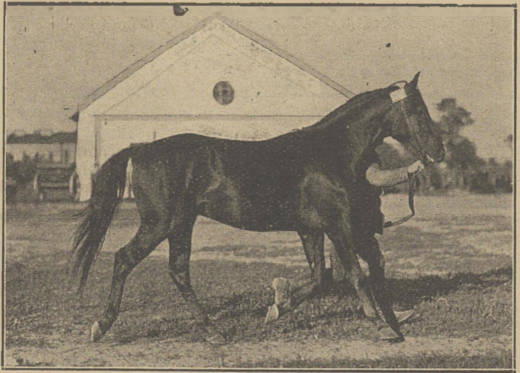
Grupa remont st. Ostrożec Augusta hr. Ledóchowskiego.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.



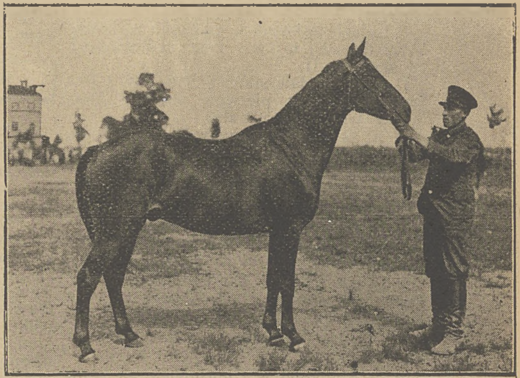
Kl. Korona (Kritiker xx — Nasturcja) Stanisława hr. Czackiego z Porycka.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.



Wal. Kabul (Kritiker xx — Waluta) Stanisława hr. Czackiego z Porycka.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.



Wałach Azja-Bej po ogierze „Aspis“ od „Sidi“ Jerzego hr. Jezierskiego z Worotniowa.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.



Wałach Akird po Azak xx od Fala hr. Ledóchowskich z Bużan.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

mowa zbiorowa, mogą być zastąpione przez warunki w umowie zbiorowej z robotnikami rolnymi określone.

Jeśli zatem pracodawca nie zrówna wynagrodzenia fornali do wysokości wynagrodzenia umową zbiorową ustalonego, mogą ci zwrócić się do Komisji rozjemczej, która sprawę rozstrzygnie.

Żądanie sekretarza związku robotników rolnych, by pracodawca opłacał za zatrudnionych u siebie fornali składki do Związku, nie ma najmniejszego uzasadnienia i jako żądanie bezprawne może być pominięte przez pracodawcę.

Zbigniew Zaklika.

Waloryzacja tenuty dzierżawnej, umówionej w dolarach.

(Odpowiedź na pytanie 198).

Tenuta dzierżawna winna być uiszczana w takiej walucie, w jakiej była umówioną w kontrakcie. Fluktuacje wewnętrznej wartości tak umówionej waluty nie mogą umowy zmieniać, czy ta zmiana wartości dotyka niekorzystnie dzierżawcę, czy też właściciela, wypuszczającego w dzierżawę dany objekt dzierżawny.

Już z tego zestawienia wzajemnych interesów obydwu stron omawiających się wynika, że inne ustawowe ustalenie tej kwestji prawnej byłoby, jako reguła i niesprawiedliwe i niebezpieczne.

Boć ustawa w takim wypadku musiałaby wziąć w ochronę prawną interes tylko jednej strony. A więc, jak w danym wypadku, albo dzierżawcy, albo tylko wydzierżawiającego właściciela. Kogóż więc ma ustawa uprzywilejować i dlaczego?

Komisja prawnicza, układająca projekt do nowego kodeksu cywilnego, zastanawiała się nad tą kwestją bardzo wyczerpująco i aby nie obrazić „prawa" a przyjść godziwości w pomoc, wstawiła w pierwszy projekt w dziale o „zobowiązaniach" postanowienie, że dozwala się sądowi powziąć w pewnych wypadkach remedurę, sprostować zapłatę wskutek spadku danej waluty i przewaloryzować ją (naturalnie przedewszystkiem w wypadkach wielkiej krzywdy). Atoli, przy ponownem trutynowaniu tej kwestji, odstąpiła nawet od tak ostrożnie zaklauzulowanej normy, która oddana w ręce swobodnej oceny sądów, łatwo wprowadziłaby zamieszanie w prawną sferę.

Jakkolwiek tedy zamiarem stron, tj. dzierżawcy i wypuszczającego w dzierżawę, było niejako zestabilizować wartość płaconego czynszu, więc w braku zaufania do waluty krajowej (!), wybrano jako środek płatniczy „dolarową walutę twardą, odporną na wszelkie flukta wszechświatowe", która przecież oparła się kataklizmom finansowym wielkiej wojny (1914—1920), życie jednak przekonało, że niema nic stałego w świecie, i że ten „święty dolar" potrafi spadać nawet o 30% poniżej długoletniej wartości swojej i z dnia na dzień wyprawiać harce akrobatyczne, przyprawiające o mdłości stałych wielbicieli i posiadaczy dolarów...

Mimo spadku dolara, wypuszczający w dzierżawę musi czynsz przyjmować w dolarze, t. j. w takiej ilości dolarów, na ile umowa brzmi, bez względu na to, że dostaje tylko 60 do 70% wartości czynszowej, faktycznie umowionej.

Ale może nadejść dzień, że dolar podskoczy na 9 lub 10 zł, a wówczas będzie musiał dzierżawca szkodę ponosić! Tak jest już w życiu: „gdzie jeden się śmieje — tam drugi płacze"!

Dr. Karol Czerny.

Niesłusznie ściągane pretensje przekazane pokojem wersalskim Polsce, a zaliczone przez b. monarchję austrjacką z tytułu dostarczonych obywatelom narzędzi rolniczych.

(Odpowiedź na pytanie 199).

W licznych moich artykułach, rozsianych w ostatnich rocznikach „Rolnika", a także w licznych moich odpowiedziach w „Poradniku" tegoż pisma, wypowiedziałem się wyczerpująco w sprawie prawnie uzasadnionego, a wedle zasad słuszności i godziwości zbyt rygorystycznego ściągania od rolników (dzisiaj tak przez klęski gospodarcze i klęskę cen na ziemiopłody zrujnowanych) pretensyj nawet przez państwo nasze niezaliczonych, lecz drogą sukcesji po upadłej monarchji austryjackiej odziedziczonych, w szczególności pretensyj o zwrot pożyczek, zaliczonych czy to na odbudowę gospodarstw, czy na zakupno inwentarzy żywych i martwych, czy nasion, sztucznych nawozów i t. p.

W tych to artykułach i poradach prawnych wyjaśniłem, dlaczego prowadzone przez rolników, broniących się przeciw żądaniom o zwrot takich pożyczek, procesy wszystkie bez wyjątku zostały rozstrzygnięte na korzyść Skarbu Państwa, a rolników oddalono z ich obronami, zażaleniami i zarzutami.

Wyjaśniłem także, dlaczego wedle prawa sądy nie mogły uwzględnić żądania potrącenia „wzajemnych" pretensyj zaskarżonych o te zwroty obywateli, a więc np. za szkody wojenne, nieraz stukrotnie pretensje Skarbu państwa przewyższające lub przynajmniej (skoro niema u nas jeszcze ustawy o odszkodowaniu za poniesione szkody wojenne), potrącenia za rekwizycje wojenne i bezpośrednie świadczenia na rzecz państwa, wielokrotnie „kwitami" urzędowemi stwierdzone.

Jest to temat zbyt obszerny i zbyt często przez nas w „Rolniku" z rozmaitych stron oświetlany, abyśmy go tutaj rekapitulowali.

Z tych powodów musimy prosić o przeszukanie ostatnich roczników „Rolnika", przy pomocy corocznie wydawanych indeksów, a znajdzie się w „Rolniku" olbrzymi zapas wiadomości i szczegółów ten temat wyczerpująco omówiających.

Podzielamy najzupełniej zapatrywanie, w zapytaniu ujawnione, że już ostatni czas, aby Sejm i Senat zajął się niesłusznością egzekwowania tych pretensyj, od Austrji odziedziczonych.

Ale i w tej mierze zaznaczyć musimy, żeśmy o to samo w naszych artykułach wołali!

Ogłosiliśmy w „Rolniku" Nrze 4. 1932 artykuł obszerny pod napisem „O pożyczkach zaliczonych przez zaborcze państwa lub instytucje odbudowy kraju i o pretensjach obywateli za świadczenia i szkody wojenne", wreszcie o konieczności odpisania pretensyj z tytułu tych pożyczek. Piszę tam jak następuje: Jedynym środkiem ratunku w tych sprawach jeszcze możliwym, byłoby odwołanie się do naszego parlamentu, aby polecił Rządowi odpisać stosunkowo niewielkie już, pozostałe do ściągnięcia reszty podobnych pretensyj, przyczem przeprowadzenie tego zewszechmiar słusznego postulatu powinno być najbliższem i niecierpiącem zwłoki zadaniem naszych instytucyj i zwiazków ziemiańskich!

Zarazem podaliśmy genezę całej tej pożałowania godnej sprawy i podstawy słuszności i etyki, aby tym egzekucjom położyć koniec.

Być może, że dzięki częstym w tej sprawie artykułom i bezpośrednim instancjonowaniom posłów, udało się uzyskać, że Rzad polecił odpisać tego rodzaju pożyczki, atoli tylko, o ile nie przenoszą pierwotnych 1000 zł. (tysiąc zł).

Wyłom pierwszy został zrobiony, zasady bezwzględnego ściągania tych pretensyj zostały podważone. Teraz kolej na Zwiazki ziemian i zbliżonych do nich posłów i senatorów, aby taranem bić, dokąd należy, iżby jedna miara prawa stosowana była do wszystkich takich pretensyj Skarbu. Nietylko dlatego, że zasad prawnych nie odważa się wedle uncyj pieniężnych, ale wedle przyjętych raz za zasadę podstaw praw sprawiedliwości i godziwości, ale także dlatego, że dłużnicy, długiem cyfrowo wyżsi, rekrutują się przeważnie z właścicieli średnich i większych, a ci są dzisiaj w wyższym stopniu zrujnowani, aniżeli małorolni, i tak już obdłużeni wskutek lat klęskowych, że ich hipoteki i majątki małą dają gwarancją „pomyślnego" ściągnięcia rolniczych i ziemiańskich...

Należy tedy teraz, gdy bliska pora obrad Sejmu i Senatu wołać donośnie: Odpisać te pretensje Skarbu, odziedziczone od b. monarchji austr., odpisać, lub zapisać na wojenne świadczenia i odszkodowania!

Byłoby pożądane, aby i interpelanci, w tych sprawach zwracający się do „Rolnika", bili taranem do biur Związków rolniczych i ziemiański...

Dr. Karol Czerny.

Czy Bank Akceptacyjny mógłby w trudnościach finansowych, zaszłych z powodu niepłacenia parcelacyjnych cen kupna, przyjść z pomocą?

(Odpowiedź na pytanie 200)

Sądzimy, że mógłby, ale pod warunkami, które poniżej w streszczeniu podamy. Nie należy też działać wprost przez Bank Akceptacyjny, ale przez instytucję finansową, bezpośrednio wierzycielską, która ułożywszy się z dłużnikiem co do ulg pod zastrzeżeniem zgody Banku Akcep. i zaliczenia potrzebnej wierzycielskiemu bankowi pomocy finansowej, przedstawia dopiero temuż Bankowi Akcep. cały plan rzeczonej pomocy, zasadzającej się głównie na dwuletniem moratorjum i spłacie długu w następnych pięciu latach ratami.

Należy tedy rzecz przedstawić Bankowi Rolnemu (a może i Tow. kred. ziemskiemu). Do zabezpieczeń, które będzie się żądało, być może, że przyjmą także weksle parcelantów, zresztą należy się zastosować do postanowień ustawowych o Banku Akcep., które tutaj w krótkości streszczamy.

Skarb Państwa ufundował kwotę 75 miljonów zł na rzecz wszystkich tych banków, kas oszczędnościowych etc., które zawrą ze swoimi dłużnikami — o ile są rolnikami — umowy o ulgi w spłacie zobowiązań rzeczonych rolników. Tak zawarte umowy instytucyj finansowych z rolnikami dłużnikami przedkładać będą te instytucje do zatwierdzania Bankowi Akcep., w którym Rada, tz. przerachunkowa, będzie te układy rozpatrywać ze stanowiska bezpieczeństwa ściągnięcia pretensji, na tak długi czas odroczonej, a także czy projekt takiego „oddłużenia", a właściwie takich ulg moratoryjnych, odpowiada zastrzeżeniom dalszym odnośnej ustawy o Banku Akcep.

Przerachowaniu wedle tej ustawy nie podlegają:

a) długi nieściągalne,

b) zobowiązania pieniężne, które dłużnicy mogą spłacić bez takich układów, czyli są tak dobrze finansowo sytuowani, że pomocy nie potrzebują.

c) wszelkie długi takich dłużników, którzy dać nie mogą hipoteki dla swego długu (zabezpieczenia hipotecznego), ani też w papierach wartościowych, ani innego zabezpieczenia (jak pn. w danym wypadku owe weksle od parcelantów na razie nieściągalne), zabezpieczenia jednak, któreby było wystarczające" wedle uchwały Rady Banku Akcep.

Z zawarcia takich układów muszą zgóry zrezygnować dłużnicy, których suma długów hipotecznych dochodzi do 3/4 wartości całego ich gospodarstwa, niemniej odnośnie do gospodarstw do sto hektarów obszaru, których obciążenie na jednym ha nie przekracza 50 zł (wszystkich długów, a zatem i nieintabulowanych), a przy gospodarstwach ponad sto ha obszaru, jeżeli to ogólne ich obciążenie długa-

mi nie przenosi 35% wartości gospodarstw.

Banki lub instytucje pożyczkowe otrzymają wspomniany wyżej zasiłek od Banku Akcep. tylko w sprawach takich dłużników-rolników, których długi w tej instytucji finansowej zaciągnięte wynoszą więcej, niż 150 zł w gospodarstwach do 50 ha obszaru, a więcej, niż 500 zł na gospodarstwie, obejmującem do sto ha, wreszcie więcej, aniżeli 2000 zł długu w tej instytucji finansowej zaciągniętego i ciążącego na gospodarstwie o obszarze większym, aniżeli sto ha.

W ciągu pierwszych dwóch lat tego moratorjum płacić się ma tytułem odsetek od tych długów po 6 1/4% pro anno, na dalsze lata wysokość procentu oznaczy pan Minister Skarbu.

Jak się z tego okazuje, formalności i zastrzenia są duże, i nie każdy będzie mógł przy tych ograniczeniach i zastrzeżeniach korzystać z tej pomocy Banku Akceptacyjnego.

Dr. Karol Czerny.

POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

Zgłoszenia kupujących

Kupię kontyngent na kamp. 1933/34. Zarząd dóbr Myszkowice p. Tarnopol.

Zgloszenia sprzedających

Zarząd dóbr w Nahorcach małych p. Kamionka Strumiłowa, sprzeda tryka rasy „Merino Preccos".

Posad poszukują.

Rolnik, kawaler szuka posady administratora folwarku, adresować: Antoni Barański Sichów pocz. Stanów.

Kowal, egzaminowany palacz (motorowy) poszukuje posady. Zarząd dóbr Nadyby-Wojutycze.

KOMUNIKAT ROLNICZO-METEOROLOGICZNY P. I. M.

za okres od 28-go września do 4-go października r. b. Znaczna część tygodnia sprawozdawczego była ciepła, słoneczna i bezdżdżysta, jednak temperatura obniżała się stopniowo. Silne ochłodzenie zaznaczyło się w dwóch końcowych dniach tygodnia; we wtorek 3. najwyższa temperatura wynosiła już zaledwie 10 do 15°. Na północnym wschodzie spadły grady, a gdzieniegdzie śnieg (okolice Królewszczyzny), w nocy z wtorku na środę na znacznej przestrzeni kraju wystąpiły kilkustopniowe przymrozki, które utrzymały się jeszcze rankiem prócz Tatr także i w Wielkopolsce, gdzie obniżenie temperatury było największe. Opady w tygodniu sprawozdawczym były nieznaczne, 2-go października objęły one prawie cały kraj, w ciągu dwóch dni następnych okolice północno-wschodnie i wybrzeża.

Pogoda była naogół sprzyjająca dla kończenia siewu ozimin i zbioru okopowych. Siewy ozimin, zakończone poprzednio masowo na Wileńszczyźnie, ukończono w okresie sprawozdawczym, już także na znacznej przestrzeni półn. zachodniej połaci kraju i na zachodzie Białostockiego, a pozatem w części Lubelskiego, Wołynia i Podola, oraz gdzieniegdzie na Śląsku, w Kieleckim i Lwowskiem. W części Poznańskiego i Warszawskiego warunki dla siewów były niesprzyjające z powodu panującej tu suszy, co wpłynęło miejscami na ich opóźnienie. Natomiast w niektórych okolicach Nowogródzkiego, Polesia i Wołynia dawał się w dalszym ciągu we znaki nadmiar wilgoci, niekorzystny dla siewów. Zbiór okopowych odbywał się nadal intensywnie, w okolicach półn. wschodnich przeszkadzały miejscami nieco częstsze deszcze. Kopanie ziemniaków zakończono już gdzieniegdzie w Poznańskiem, Łódzkiem, Lubelskiem i na Wołyniu.

Ostatni dzień

PRZEDPŁATY TAŃSZEJ!

Prenumerata za IV kwartał zapłacona do

15 października

kosztuje tylko 10 złotych, podczas gdy później stosuje się stawkę miesięczną po zł. 4·—. Prosimy o korzystanie z tej zniżki i wpłacenie prenumeraty

JESZCZE DZISIAJ!

Blankiety PKO Nr. 500.126 (Dr. Wojciech Gottlieb) załączone są ponownie do dzisiejszego numeru.

Z RYNKÓW ROLNICZYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Z krajowych rynków zbożowych. Tydzień ubiegły na krajowych rynkach zbożowych nie wykazał żadnych zmian, a jedynie giełda bydgoska podniosła cenę jęczmienia przemiałowego o 25 gr. Wskutek świąt żydowskich obroty były nieznaczne. Naogół, na obszarze Polski ceny zaczęły kształtować się jednolicie, co utrudnia w wielkim stopniu spekulację. Na ten fakt wpływa coraz bardziej uświadomienie rolników o potrzebie orjentowania się w cenach według cen giełdowych.

Poszczególne giełdy notowały:

Warszawa: żyto 14.25—14.75, pszenica 20.00—21.00, owies 14.50—15.00, jęczmień 14.75—15.25.

Poznań: żyto 14.60, pszenica 19.75, owies 14.00.

Bydgoszcz: żyto 14.50—14.65, pszenica 20.50, owies 14.25—14.50, jęczmień 15.00—15.15.

Łódź: żyto 14.00—14.50, pszenica 22.25—23.00, owies 14.00—14.50, jęczmień 14.50—15.00. *„Terol".*

Notowania Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie dnia 10 X. 1933 r.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie jęczmieniu i kaszy jęczmiennej.

Owies lek o zwyżkuje w cenie.

Pozat m ceny innych artykułów niezmienione.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie spokojne.

CENY w złotych za 100 kg loco stacja załad. parytas **Podwołoczyska**: (pierwsze 2 cyfry — **ceny giełdowe**, drugie 2 cyfry — **ceny rynkowe**). Cyfry przed ceną oznaczają standarty giełdy w g/l.

Pszenica dw. 755	—.—	—.—	18.25	18.75
Pszenica dw. 720	—.—	—.—	—.—	—.—
Pszenica zb. 732	17.25	17.75	—.—	—.—
Żyto 692	—.—	—.—	13.25	13.50
Żyto w. wojsk. 692	—.—	—.—	14.—	14.50
Żyto zbior. 682	12.90	13.—	—.—	—.—
Jęczmień dw. 643	—.—	—.—	—.—	—.—
Jęczmień przem. 623	11 25	11.50	—.—	—.—
Owies dw. 459	—.—	—.—	11.25	11.50
Owies w. wojsk. 459	—.—	—.—	12.50	12.75
Kukurydza kraj.	22.50	23.—	—.—	—.—
Groch ziel.	—.—	—.—	21.—	23.—
Wyka czarna	—.—	—.—	11.50	12.—
Wyka szara	—.—	.—	10.—	10.50
Hreczka przem.	—.	—.—	16.—	16.50
Len (95%) *)	—.—	—.—	32.—	33.—
Rzepak ozimy *)	—.—	—.—	33.—	34.—
Otręby żytnie	—.—	—.—	5.75	6.—
Otręby pszenne	—.—	—.—	5.75	6.—
Kasza hreczana	—.—	—.—	33.—	34.—
Koniczyna:				
biała w. od kan.	—.—	—.—	80.—	100.—
dto 97%	—.—	—.	120.—	160.—
Mak niebieski *)	—.—	—.—	58.—	63.—

*) Wraz z workiem.

Ceny loco wagon Lwów:

Mąka pszenna 60% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 35.00—37.00, mąka żytnia 65% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 25·50—26·00, grysik kukurydziany 00·00—00·00, łubin niebieski 0·00 - 0·00, otręby żytnie netto bez worka 5·75 6·00, otręby pszenne netto bez worka 7·00—7·50, kasza jaglana 00·00—00·00, kasza jęczmienna 22·00—23·00, pęcak 22·00—24·00.

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie

od dnia 30 IX — 7 X 1933

Wynosił spęd wołów 11 sztuk, buhajl 13 sztuk, krów 256 sztuk, jałownika 62 sztuk, razem 342 sztuk; cieląt 274 sztuk, baranów 0 sztuk, świń 1541 sztuk. Koni spędzono 65 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi: woły 0.55—0·65, 0·00 - 0·00 zł, buhaje 0·50—0·60, 0.43—0·48, 0·00 — 0·00 zł, krowy 0·58—0·62, 0.45—0·55, 0·38—0·40 zł, jałownik 0·56 - 0·60, 0·45—0·54, 0.00—0·00 zł, cielęta 0 60 — 0·80 zł, barany 0·00—0·00 zł, świnie 0·95—1·05 zł.

Łój jadalny 0·65 zł, łój przemysłowy 0·55—0·60 zł, siano I. 5·00—7·00 zł. siano II. 3·00—4·00 zł, siano III. 0·00—0·00 zł. słoma 3·00—4·00 zł, koniczyna 6·00—8·00. tymotka 0·00—0·00 zł, skóry surowe bydlęce lekkie 1 kg 1·15 zł, bydlęce ciężkie 1 kg 1·05 zł, cielęce 1 kg rzeź. 6·50—8·00 zł. cielęce prow. 1 kg 5·50 7·00 zł, końskie duża sztuka 10.00—12.00 zł, mała sztuka 9·00 - 10·00 zł.

Hurtowna cena mięsa w rzeźni: Bite bydlęce I 0·85—1·20 zł, II 0·70—0·75 zł, III. 0·60—0·65 zł, bite cielęce przednie 0·00—0.00 zł, tylne 1·20—1·50 zł, wieprzowe w całości 1 20—1·50 zł.

Dowiezione z prowincji: mięso bydlęce 0.70—1·00 zł, cielęce 0·95—1·30 zł. wieprzowe w całości 1·12—1·35 zł, koszerne 0·90—1·25zł, baranie 0·85—1·00 zł.

Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg)

W KRAKOWIE w dniu 5/X 1933 r. Pszenica dworska czerw. 22.75—23.00., dworska biała 22.00 22.50, pszenica targowa 21.50 21·75, żyto: dworskie 15.20—15.50, żyto targowe 14·75—15.00, jęczmień: na krupy 15·50—17·50, owies dworski 13·50—14·00, owies targowy 13.00—13·50 Kukurydza krajowa 00·00 - 00.00, groch Viktoria 30.00 — 31·00, groch ½ Victoria mlp. 00·00—00·00, groch polny 00.00, fasola biała 00·00- 00·00, okrągła 00·00—00·00, fasola biała długa 00·00—00.00, fasola biała krótka 00·00 - 00·00, fasola krasa długa 00.00—00·00, fasola mieszana 00·00—00·00, ziemniaki 4.00—4·50 otręby pszenne 7·25—7·50, otręby żytnie 7·00—0·— siano słodkie n. 6·50—7·00, siano średnie 5·00 - 5·50, siano kwaśne 0.00—0,00, koniczyna pastewna 7.00—8·00, słoma długa 3·75—4·25, słoma mierzwa 3·50—3·75,

W PRZEMYŚLU — dnia 4. X. 1933 r., za 100 kg: Pszenica 20·00—00·00 zł, żyto 14·50—00·00 zł, jęczmień 13·00—00·00 zł. owies 12.50—00·00 zł, ziemniaki 4.00—0·00 zł. siano 4·00—0·00 zł, słoma 2 50 - 0·00 zł, konicz. 5·00—0·00 zł grys pszenny 00·00—00.00 zł,

W STANISŁAWOWIE dnia 20. IX. 1933 r pszenica 19·60, żyto 14·50, jęczmień 12·50 owies 10·50, kukurydza 23·50, hreczka 16·50 proso 22·25, groch polny 27·00, groch Viktorja 32·00 bób 18·00, bobik 17·70, fasola kolorowa 20·75 fasola krasa 20.50, fasola biała 26·50, siemie konopne 35·00, siemie lniane 40·00, wyka czarna 10·00, łubin niebieski 00·00, ziemniaki 5·00—0·00, ameryk. 0·00, marchew 0·8—0·00, buraki ćwikłowe 0·08, cebula 0·12—00, czosnek 0.25, siano polne 0·00—0·00, siano łąkowe 0·00, siano lasowe 0.00 mieszanka 0·00, koniczyna 0·00—0·00, słoma okłotowa żytnia do sienników 0·00, na sieczkę 0·00, otręby żytnie 7·25, otręby pszenne 7·25.

W KRAKOWIE w dniu 5. X. 1933 r. Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 0·65 — 0·80 zł, woły 0·00—0·00 zł, krowy 0·30—0·45 zł, jałówki 0·00—0·00 zł, cielęta 0·82—1·14 zł, kozy i barany 0·00—0·00 zł, nierogacizna 0·85—1·28 zł, bitej wagi 1·20—1·65 zł. łój nerkowy 0·80—0·85 zł, I kl. 0·50—0.00 zł., II kl. 0·35 —0·00 zł.

Na targ spędzono buhaji 110 wołów 29 krów 132, jałówek, 166 cieląt 472, owiec kóz i baranów — nierogacizny 978, razem 1887 sztuk. Z poprzedniego tygodnia pozostało 0 szt. Ogółem 1887 szt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1823. na konsumcję innych gmin 68 pozostaje niesprzedanych 0 sztuk.

Ceny koni: Pojazdowe lekkie 000·00—000.00, zł. robocze 00·00—000·00 zł. rzeźne 00—00 zł. Spędzono razem 170 szt.

Ceny skór: Za 1 kg. Wołowe 0·90—0·00 zł, krowie 0·90—0·00 zł, z jałówek 0·90 —0·00 zł. cielęce za sztukę 4·00—5·00 zł.

Spęd bydła i cieląt mniejszy, nierogacizny zwiększony. Ceny cieląt nieznacznie zniżkowały, innych gatunków drzew utrzymały się.

Wykaz cen bydła (w złotych za 1 kg żywej wagi).

W PRZEMYŚLU w dniu 4. X. 1933 r. Płacono za bydło sztuki opas. 0.50—0.55 zł. chude 0.40—0·45 zł, chable 0·35—0·40 zł cielęta 0·60 - 0·80 zł. Świnie powyżej 100 kg 0.90—1·00 zł, poniżej 100 kg 0.70—0·80 zł. chude 0·60—0·70 zł. do chowu 0.50—00·00, zł, konie rzeźne 00.00—00,00 zł

Na targ spędzono (w sztuk.) prosiąt cyckowych, 20 jałówek i chabli 22, świń tuczn. 57, krów 39, koni 3.

Ceny mleka i masła we Lwowie
od dnia 1 X do 7 X 1933 r.

Komisja notowań cen mleka i produktów mleczarskich przy Lwowsk. Izbie Rolniczej i Prz. Hand. podaje: Ceny detaliczne za 1 litr mleka pełnego na miarę 0·00—0·22 zł, pasteryzowanego 0·00—0·00 zł. w butelce z dostawą do domu 0·00—0·28 zł. śmietany kwaśnej o zawartości 20% tłuszczu 1·00—120 zł. słodkiej kawowej 12% tłuszczu 1·00 - 1·20 zł, słodkiej kawowej 18—20% 0·00—0·00 zł, kremowej 25% 0.00 zł. Za 1 kg masła deserowego 3·20 - 3·50 zł, stołowego 3·00—3·20 zł, kuchennego 2·80—3·00 zł. twarogu gospodarskiego 0.00 0.00 zł. mleczarskiego 0.00—0.00. za 1 kopę jaj poniżej 50 gr. 3·60, za 1 kopę jaj powyżej 50 gr. 4·50.

Ceny hurtowne za 1 kg masła deserowego 2·90—3·20 zł, stołowego 2·70—3·00 zł, kuchennego 2·50 - 2·80 zł. twarogu gospodarskiego 0.00 - 0·00 zł., mleczarskiego 0.00—0.00 zł. za 1 skrzynię jaj 24 kop. zł. 103·20

Tymczasowy Wydział Samorządowy
w likwidacji

LW: 7115/33.

F Lwów, dnia 28 września 1933.

**OGŁOSZENIE
PRZETARGU OFERTOWEGO**

na dzierżawę majątności BAWORÓW

Wojewoda lwowski jako likwidator Tymczasowego Wydziału Samorządowego wydzierżawi na okres 6-cioletni od **1. kwietnia 1934 r.** majątek ziemski Baworów, własność fundacji im. Wiktora hr. Baworowskiego w pow. tarnopolskim położoną, poczta w miejscu, stacja kolej. Proszowa, i obszarze 1.032 morgów, w tem około 140 mg. łąk.

Majątek posiada wszystkie budynki i gorzelnię bez inwentarzy. Czynsz wymagany w zbożu, w połowie w życie i pszenicy. Ubezpieczenie ogniowe opłaca dzierżawca. Kaucja w wysokości półrocznego czynszu wymagana w gotówce lub w walorach.

Oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach wnosić do Departamentu fundacyjnego we Lwowie ul. Karmelicka 1. 2. **w terminie do dnia 4 listopada br. włącznie.**

Wadjum w wysokości 5% rocznej tenuty należy składać w Kasie Urzędu skarbowego Nr. 1 we Lwowie. Kwit na złożone wadjum, życiorys, dowód uzdolnienia fachowego i posiadania kapitałów potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa dołączyć do oferty. Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

Bliższych informacyi udzieli Zarząd dóbr fundacji im. W hr. Baworowskiego w Myszkowicach ad Tarnopol p. w miejscu, tudzież Departament fundacyjny.

Za Wojewodę lwowskiego
Naczelnik Departamentu fundacyjnego:
Dr. Rappé w. r. 638

LEŚNICZY-górnoślązak sumienny, długoletnia praktyka, biegły w swym zawodzie, gruntownie obznajmiony w zakładaniu plantacji wikliny, kultur i szkółek leśnych, poszukuje posady na warunkach skromnych. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Ignacy Szmuk, Moszczenica, poczta Jastrzębie Zdrój pow. Rybnicki, Górny Śląsk. 645

SIŁA żeńska, młoda, pracowita i energiczna, znająca dobrze gospodarstwo rolne i przynajmniej nieco księgowość poszukiwana. Administracja „Rolnika“ „Praca“. 642

ZAREKOMENDUJĘ wykwalifikowanego dobrego rolnika, Sienicki dyr., Lwów, Kościuszki 6. 631

ABSOLWENT szkoły rolniczej, po wojsku, poszukuje bezpłatnej praktyki. Administracja „Rolnika“ „Rolnik“. 643

BARDZO rutynowaną korespondentka obeznana z gospodarką poszukuje pracy. Administracja „Rolnika“ „Rutynowana“. 644

MŁODĄ ZDOLNĄ sekretarkę ze szkołą gospodarczą i buchalterją polecam Łaczyńska Zaborze, Rawa Ruska. 641

RZĄDCA-EKONOM samodzielny lub pod dyspozycję, długoletnia praktyka, doskonałe świadectwa i polecenia szuka odpowiedniej posady. Wymagania skromne. Warunki podawać pisemnie pod adresem: Kraków, l. Czysta nr. 21 m. 13. Konstanty Korszon. 632

ŚWIEŻE WYTŁOKI buraczane z Cukrowni w Przeworsku dostarcza w każdej ilości Spółdzielczy Bank Rolniczy w Jarosławiu. 640



TRYJERY światowej marki Heid, młyńskie i rolnicze.
Gener. Reprezentacja
Dr. M. WEINREB,
Lwów, 3-go Maja 11 a,
440 tel. 28-78.

Futra damskie i męskie
wykonuje starannie, sumiennie i gustownie
MAGAZYN i PRACOWNIA FUTER
Karola SCHÜRERA LWÓW, ul. SENATORSKA 11 a wylot ul. Romanowicza, tel. 63-56
Firma CHRZEŚCIJAŃSKA

Ogłoszenia w „Rolniku“ docierają do ziemiaństwa Polski południowej

Wypróbowane źródła zakupu

HERBATĘ I KAWĘ
w najprzedniejszych gatunkach po najniższych cenach poleca
Edmund Riedl
Lwów, ul. Rutowskiego 3. 501/2

FARBY, LAKIERY,
pokosty, pędzle i wszystkie przybory do malowania poleca 502/1
Ludwik Hoszowski
Lwów, ul. Akademicka 3, tel. 6-69.

NAWOZY, ZBOŻA SIEWNE
ziemiopłody, maszyny roln. węgiel, koks, pasze treściwe, dostarcza bezpośrednio wzgl. przez Pow. Spół. Rol. Handl.
Syndykat Spółdzielni Rolniczych
w Krakowie, Oddz. we Lwowie, Kopernika 20. 541

MASZYNY I KAMIENIE MŁYŃSKIE
wszelkie gatunki, poleca ze swego składu fabrycznego
Towarzystwo dla Budowy Maszyn
Lwów, Janowska 34. 505

MASZYNY I KAMIENIE MŁYŃSKIE
poleca ze składu swego
M. Steinhaus
Lwów, Gródecka 10 a, tel. 12-90. 506/2

FOTOGRAFJA i RADJO
Najwytworniejsze aparaty, najniższa cena. Cenniki bezpłatnie 509
Barwik i Borzemski
Lwów, Kopernika 18.

TĘPIENIE SZCZURÓW
pewnym środkiem Ratyną i Ratyniną (morem szczurzym)
„Serovac“ 510/2
Lwów, Senatorska 5, tel. 1-07.

CZĘŚCI ZAPASOWE
do wszystkich systemów pługów krajowych i zagranicznych poleca najtaniej
Dom Rolniczy Henryk Rzepka
Lwów, Gródecka 58, tel. 8-72. 511/5

FARBY, LAKIERY, SZCZOTKI,
pędzle, artykuły gospodarcze, artystyczne, najtańsze źródło
O. T. Winklera Syn 512
Lwów, Rynek 28, tel. 19-96.

TOWARY BŁAWATNE I PŁÓTNA
do szczepienia przeciw różycy świń. Prospekty i pouczenia bezpłatnie.
Franciszek Orzechowski 513
Lwów, Rynek 29. Tel. 25-55.

OCHRONA DACHÓW
„Suboxem“ i „Norbilakiem“ Asfaltowanie, krycie dachów papą, płaskie dachy.
Br. Świeży
Lwow, Na Błonie 50. 514

KAPELUSZE I CZAPKI
w modnych fasonach, dla P. P. Akademików 10% opustu, poleca firma
Antoni Kafka
Lwów, ul. Halicka 4. 528

SKŁAD TEKSTYLNY
największy wybór — najniższe ceny
Stachiewicz i Abrysowski 516
Lwów, pl. Halicki (róg Batorego).

KAPELUSZE MĘSKIE
czapki sportowe, studenckie, wojskowe, urzędnicze, dla służby leśnej, przybory wojskowe. P. P. Akademikom opust 10%.
Jan Wittman
Lwów, ul. Trybunalska 1. 518

DOBRZE SKROJONE
kompletnie i pierwszorzędnie wykończone koszule można nabyć po bardzo niskich cenach w firmie
Motylewski i Terich
Lwów, Hot. George'a, tel. 47-44
520

BIELIZNĘ, ODZIEŻ OCHRONNĄ
solidnie i tanio dostarcza
„Renoma“
Lwów, Słoneczna 9. 534

GOSPODARCZE RAPORTY PORANNE
i inne druki gospodarcze poleca i wykonuje szybko, solidnie i po cenach niskich
Drukarnia A. Gojawiczyńskiego
Lwów, ul. Kopernika 20. Tel. 28-18.

Magazyn Towarów Modnych
A la Ville de Paris
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki. 11.
Wyłączne zastępstwo i skład płaszczy nieprzemakalnych
Burberrys. 523

WOLNE

KNAJPA LITERACKO - ARTYSTYCZNA
Atlasa
Lwów, Rynek 45
poleca książęcą kuchnię. 540

Wydawca. Wydawn. tyg. „Rolnik“. — Redaktor naczelny prof. Bronisław Janowski.— Redaktorka odpowiedzialna: **Jadwiga Gizowska**
Druk A. Gojawiczyńskiego, Lwów, Kopernika 20, tel. 28-18.
Należytość opłacono ryczałtem.